Nr 188. Dnia 23 sierpnia. Piątek. Dnia 11 (23) sierpnia 1878 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop 80, półrocznie rs. 2 k 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Filipa Ben. Wyznawcy.
Jutro: Ś. Bartłomieja Apostoła.
Niedziela: Ś. Ludwika Króla.
Poniedziałek: Ś. Zefiryna Papieża Męczennika.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 58
Zachód „ „ 7 „ 5

Długość dnia godzin 14 minut 7
Ubyło „ „ 2 „ 43

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Wtorek: Ś. Cezarjusza B. i Przen. św. Kazim.
Środa: Ś. Augustyna Biskupa Dok. Kośc.
Czwartek: Ścięcie św. Jana Chrzciciela.
Piątek: ŚŚ. Feliksa i Róży Panny.

— W przyszłą niedzielę przypada doroczna uroczystość św. Ludwika, króla francuzkiego, która obchodzoną będzie odpustem zupełnym, począwszy od jutrzejszych Nieszporów, w kościele instytutowym św. Kazimierza na Tamce.

W przyszłę też niedzielę kościół parafialny św. Aleksandra, przy placu Trzech Krzyży, obchodzić będzie odpustowem nabożeństwem doroczną pamiątkę „Poświęcenia tegoż kościoła.“ Pierwsze uroczyste Nieszpory rozpoczynające odpustowe to nabożeństwo, odbędą się jutro o godzinie 4-tej po południu.

W kościele zaś powązkowskim, św. Karola Boromeusza, rozpocznie się już jutrzejszemi uroczystemi Nieszporami odpust zwykły miesięczny, który nazajutrz jako w ostatnią niedzielę kończącego się miesiąca, odbywać się będzie przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, tak zrana jak i po południu oraz z kazaniami i processjami podczas Sumy i Nieszporów. Jeżeli zaś pogoda dopisze, słowo Boże w czasie nieszpornym głoszonem będzie na cmentarzu, po którym i processje odbywać się będą.

— Najjaśniejszy Pan, zgodnie z uchwałą komitetu ministrów, Najmiłościwiej udzielić raczył, dnia 7 lipca r. b., niżej wymienionym osobom wydziału ministerstwa spraw wewnętrznych, służącym w zarządach jenerał-gubernatorów, nagrody następujące:

Ordery św. Anny klasy 2-ej: radcy kolegjalnemu, młodszemu referentowi kancelarji jenerał-gubernatora warszawskiego Sporzyńskiemu; radcom dworu: archiwiście akt dawnych przy kancelarji jenerał-gubernatora warszawskiego Draholowi; pomocnikom referentów kancelarji jenerał-gubernatora warszawskiego: Antonikowskiemu, Baranieckiemu i Gelertowi.

Św. Anny klasy 3-ej: asesorom kolegjalnym: pomocnikom referentów kancelarji jenerał-gubernatora warszawskiego: Szmidtowi i Borodziczowi; radcom honorowym: pomocnikom referentów kancelarji jenerał-gubernatora warszawskiego: Olszewskiemu i Sztengerowi; sekretarzowi kolegjalnemu, urzędnikowi kancelaryjnemu kancelarji jenerał-gubernatora warszawskiego Żypowskiemu, i urzędnikowi kancelaryjnemu kancelarji jenerał-gubernatora warszawskiego, niemającemu rangi Mączyńskiemu.

Św. Stanisława klasy 3 ej: radcy honorowemu, urzędnikowi kancelaryjnemu stołu gazetowego przy kancelarji jenerał-gubernatora warszawskiego, Holewińskiemu. (*Dn. W.*).

MY NA WYSTAWIE POWSZECHNEJ,

przez

SYGURDA WIŚNIOWSKIEGO.

III.

I tak, w klasie papieru i materjałów piśmiennych mamy 4 wystawców na 24—stosunek niebardzo pochlebny, zwłaszcza w porównaniu z popisem Finlandji. Czyżby, kraj nasz mniej takich materjałów spotrzebowywał, niż uboga północna kraina? Pamiętajmy, że konsumcja papieru jest miarą inteligencji i postępu.

Fabryka w *Soczewce* (p. *J. J. Epsteina*) i *akcyjna w Mirkowie* wystąpiły najobficiej w tej klasie, podając na produktach najrozmaitszego gatunku ceny, wytrzymujące porównanie z taniością zagraniczną. Ceny te są oznaczone w języku zrozumiałym dla każdego krajowego konsumenta papieru. Z danych dołączonych dowiaduję się, że roczna produkcja Soczewki wynosi około 9,000 centnarów papieru, w wartości 360,000 rs., dając utrzymanie 480 robotnikom. Mirków produkuje równą wagę, wartości 300,000 rs., przy pomocy 400 par rąk. W Soczewce znajdują się trzy turbiny o sile 160 koni, w Mirkowie trzy maszyny parowe o sile 40 koni.

Z małej oszklonej skrzynki p. *Lewińskiego*, pełnej kopert, nikt by się nie domyślił, iż ten wystawca wyrabia rocznie towaru w wartości 45,000 rs. Jedna tylko fabryka atramentu i tuszu przedstawiła swe wyroby, pp. *Moritz i S-ka* w Łodzi. O gatunku tych, tudzież wielu innych okazów, nic nie da się powiedzieć, wszystko bowiem jest pod kluczem, jubo opatrzone kartką „nie dotykaj“.

W klasie stolarstwa i tapicerstwa znajdujemy, oprócz opisanej szafy, tapicerskie okazy p. *Mergentalera*, pyszny sybarycki fotel, obity różowym atłasem i obwieszony sutą pasmenterją, szeroki jakby był przeznaczony dla czułej pary, a równy wytwornością i gustem wyrobom paryzkim. Pan Mergentaler (warszawianin) przysłał także gustowny wachlarz rewolwujący jak kołowrot, złożony z ram, zawierających wzorki firanek do okien, drzwi, buduarów i t. d. Ospałość innych firm stolarskich, z których chlubi się Warszawa, a które nic nie zrobiły w Paryżu dla usprawiedliwienia tej dumy, zasługuje na bezwzględną krytykę.

W ceramice liczymy trzech wystawców w klasie złożonej z pięciu. Wyznajmy szczerze, że nie mamy dotąd artystycznego garncarstwa. Nie nauczyliśmy się naśladować pięknych majolików, cennych fajansów, które zdobią prawie każdą sekcję krajów rozwiniętych wysoko w przemyśle. O wyrobie porcelany nikt u nas nie marzy. Ubóstwo nasze w tym przemyśle zdradza wystawa paryzka. Jeden pan *Cybulski* z Czmielewa przysłał zbiór garncarskich, polewanych, a niekiedy emaljowanych naczyń, który uszykował gustownie, w formie piramidy z imbryków, garnuszków, czajników, taboretów ogrodowych i t. p., uzupełniając go próbkami białej, fajansowej gliny krajowej. Zbiór ten zwrócił już na siebie uwagę w Filadelfji narodowemi typami, zdobiącemi wykwintniejsze wyroby, tudzież oryginalnością form niektórych naczyń, używanych tylko u nas, np. imbryków. Drugim wystawcą w tej klasie jest p. *Kleniecki* (z Kluczkowiec), fabrykant kafli fajansowych, trzecim p. *Dietrich* (z Warszawy), który przysłał ładny piec kaflowy i kafle.

W klasach drobniejszych, jak marokinerji, parfumerji, bimbioterji (zabawek dziecinnych) i brązownictwa przedstawiamy się z rozmaitem szczęściem. W marokinerji zasługują na uwagę szczotki z fabryki p. *A. Feista*, wszelkiej wielkości: od szczoteczek domowych do wielkich szczotek, używanych w fabrykach do czesania sukna. Roczna produkcja tego zakładu wynosi 65,000 rs. Zajmuje on 56 robotników. Znając troskliwość jej pryncypała o dobro swych ludzi, tudzież jego gorliwość w spełnianiu obywatelskich obowiązków, wypada się cieszyć, że wyroby tej fabryki zyskały uznanie na wystawie. Młodziutka introligatornia p. *J. Ungra* wystawiła zbiorek portmonek, futerałów i t. p. drobiazgów. W klasie brązownictwa mamy trzech wystawców na siedmiu w ogóle—pp. *Łopińskiego i Skoraczyńskiego* (twórców opisanych już świeczników), p. *Minchheimera*, który pokazuje w ramach całą mozajkę guzików metalowych; oraz p. *Biczana*, którego witryna zawiera gustowne godła sklepowe, ozdóbki kruszcowe i pieczątki delikatnie rytowane. Wszystko to wygląda jednak bardzo skromnie w klasie, gdzie pyszne odlewy Chopin'a i Stange'go zwracają na siebie wszystkie oczy.

W parfumerji przysłał p. *Sommer* gustowną, sześciościenną szafeczkę, której półki uginają się pod słojami i flaszkami z pomadą, gold-kremem, pudrem ryżowym, pachnidłami i kosmetykami, któremi chytry ród niewieści zwykł wdzięki sztukować, a oczy mężkie mamić. Ile razy wiodłem cudzoziemców obok tej szafy, zarzecałem najbezczelniej, że p. Sommer fabrykuje tylko na wywóz, bo natura była taka hojna dla warszawianek, że nie potrzebują protegować pana Sommera. *Si non è vero...* nie prawda?

Oryginalne zabawki dziecinne pana Adrjana *Głębockiego* są wycinanemi z papieru drobiazgami, a rezultatem połączonych wynalazczych duchów pedagoga i dziatwy. Dowiedzieliśmy się bowiem, że gdy wynalazca dumał nad formą fraszek, któremi zamierzał bawić i nauczać dzieci i wykrawywał takowe z papieru, otaczało go grono młodych krytyków, których gusta i sądy musiał uwzględniać. Zabawki p. Głębockiego nie są więc wyrobem spekulanta, lecz pedagoga; mają też pedagogiczną wartość i zasługują na rozpowszechnienie.

Z PAMIĘTNIKÓW PLOTKARZA

PRZEZ

Autora „Kłopotów starego komendanta“.

(Dalszy ciąg — Patrz nr 187).

Założę się z każdym, o co chce, że najdalej w pięć minut przejdzie tąż samą drogą koło moich okien młodzieniec małego wzrostu, szczuplutki, czarniawy, z zakręconym jak szydło wąsikiem i w wysokim cylindrze. Spieszy z ogromną fantazją, wywija laseczką i ogląda się na wszystkie strony, a gdyby mi się tylko chciało iść za nim, to niezawodnie znalazłbym go w Strzeleckim ogrodzie koło owego cienistego klombu na ławce. Z prawdziwie dziecięcą fantazją bawi się on tam piłką z panienką o cienkich nóżkach i dowcipkuje przed mamą, która nic dziwnego, że wobec takiej dystrakcji uszów i wzroku nie może więcej jak jeden medaljonik szydełkowej roboty wykończyć przez miesiąc. Panicz bawi się i w obręcz po południu, przynosi cukierki dziewczynce, a w domu sprawy rodziny, której jest opiekunem, idą sobie jak mogą.

Dalej punkt o dziesiątej siwy, również szczuplutki staruszek z białemi wąsami jak mleko, kroczy w przeciwną stronę; wiem, że skręci na lewo w ulicę do rynku, dojdzie pod wieżę ratuszową, ureguluje zegarek z kapryśnym zegarem miejskim, a potem Wiślną wyjdzie powtórnie na planty, obejdzie je do koła, wyliczy trzy tysiące pięćset kroków przeznaczonych do przedobiedniego spaceru, i wróci do domu uspokojony, że odbył komocję dla zdrowia. Jest to stary kupiec, emeryt, który już pozbył się handlu i żyje z procentów. Jak liczy kroki nikogo nie widzi, nic nie słyszy, nikomu się nie ukłoni, i dopiero odbywszy konieczną ilość kroków, zaczyna przypatrywać się wszystkim przechodzącym, ale z tak badawczem spojrzeniem, że zdawałoby się każdego chciałby na pogadankę zaprosić. Tymczasem on nie lubi rozmowy, a tylko ma wzrok krótki, i taką minę z pozoru badawczą...

Oho! już idzie bona niemka z dwoma chłopakami w kapeluszach na tył głowy nasuniętych. Przyzwoita jakaś dziewczyna o czarnych powłoczystych oczach, bierze sto reńskich pensji rocznej, ale że z tego posyła do Prus matce sześćdziesiąt, więc rzadko kiedy ma nowe trzewiki, a po większej części niezgrabne, z powykrzywianemi napiętkami. Jak raz powinien iść hrabia ze skrzywioną fizjonomją w towarzystwie dwóch córek, bardzo skromnie ubranych panienek. Szczególniej ta starsza ma ładne fiołkowe oczy podłużne, a w aksamitnym toczku wcale jej do twarzy... Jakie ten pan ma dochody, jaka jego pozycja majątkowa, dalibóg jest dla wszystkich zagadką. Pytałem Wasserfeldowej, która wielkim panom faktorje pożyczki, ale i ona nie wie. „Musi ktoś z familje jemu dopomódz— powiedziała mi raz— bo on zmienia ośmdziesiąt rublów każdego piętnastego miesiąca“.

— A sam nie ma majątku?

— Zkąd on może mieć, kiedy w Paryżu wyhulał swoich dobrów... On chciał pożyczyć raz trzysta reńskich, ale kto jemu da!— zakończyła skrzywiwszy nosem i machnąwszy ręką.

Ta pani dobrej tuszy, za którą idzie służąca z koszem, wędruje na Podgórze po mąkę, bo taniej o dwa centy na funcie w młynie parowym.... Tam kupuje i świece, czasami i mięso, które ukrywa pod płaszczykiem, aby akcyzy przy rogatce nie opłacić... Jestto zbankrutowana obywatelka, utrzymująca studentów na stancji. Mąż jej personat mętczyzna, z faworytami, od trzech lat stara się o jakąś ważną posadę, a tymczasem zjada śniadanka u Wencla, jest stałym jego gościem, występując wrogo przeciw Hawełce....

Gdybym chciał w ten sposób wyliczyć tylko wszystkich przesuwających się pod mojemi oknami, to musiałbym przynajmniej trzy tysiące marjonetek opisać i odfotografować. Nie mam intencji urządzać nateraz podobnej panoramy, więc przekonawszy czytelników, że u nas nie tak nudno, jak się zdaje, zapewniam ich, że bądź co bądź życie nasze liczy się tu podwójnie, i każdy dzień stanie najmniej za dwa w porównaniu z innemi miastami. Tu się nikt nie śpieszy z eksploatacją żywota, ale rozłożywszy czas porządnie na poreje, jak dawki apteczne, spożywamy go regularnie od godziny do godziny.

Ja naprzykład, mimo że napozór nie mam żadnego wyraźnego zajęcia, a mimo to zawsze mi brakuje czasu. Spytacie co robię? Boże mój, czyż dla człowieka pracującego nad swojem wykształceniem zabraknie kiedy zajęcia? Świat idzie naprzód, i trzeba razem z nim maszerować krokiem podwójnym, bo inaczej zostanie się po-za drugimi.... Tyle nowości co chwila, tyle pism, odkryć, wynalazków i zdarzeń fenomenal-

Dotychczas nie wychodziliśmy z czworoboku pomiędzy aleją Narodów i galerją, rozdzielającą na poły nawę kryształowego pałacu. Przekroczywszy tę galerję do zachodniej części pałacu znajdziemy okazy z krajowych owczarni, przędzalni, kopalni oraz rozmaitych fabryk na wielki rozmiar. Wystawę żyrardowską oddzielono od tej rzeszy, dając jej osobne, honorowe miejsce w tranzepcie pomiędzy sekcją rosyjską i austryjacką, w którym znajdują się też rzeźby p. Wiktora *Brodzkiego*.

Wysoki, dębowy kiosk *żyrardowski* ma cztery fronty, z których każdy mierzy 8 kroków długości, z odpowiednią wysokością. Jego ściany obito obrusami, serwetami i białemi lub kolorowemi wyrobami płóciennemi, gładkiemi lub w desenie. Skrzynie o szklannych blatach dokoła kiosku zawierają dryliszki, płótna, ręczniki, chustki, bieliznę stołową, słowem cokolwiek z lnu się wyrabia. Plany fabryki, fotografie i biust jej założyciela, Filipa Girard'a, nareszcie historja zakładu i dane o jego rozwoju i obecnym stanie zdobią i objaśniają jego wystawę. Z danych dowiadujemy się, iż fabryka zawdzięcza swój byt inicjatywie hr. Łubińskiego, że powodzenie jej datuje się od dnia, w którym przeszła w posiadanie Banku polskiego, a olbrzymi, obecny rozwój od pory, gdy ją nabyli pp. Dietrich i Hille. Posiada ona teraz 14 500 wrzecion, 1,200 warsztatów mechanicznych, a 300 ręcznych, spożywa rocznie 450,000 motków przędziwa, zajmuje 5,000 robotników, produkuje w wartości 2 miljonów rs. i zakłada magazyny w najodleglejszych miastach Wschodu. Cała jej wystawa mogłaby służyć jako wzór do umiejętnego i zajmującego pokazywania wyrobów pierwszorzędnej fabryki.

Wystawa słynnej przędzalni p. *Szeiblera* w Łodzi nie wygląda tak wspaniale jak żyrardowska, lecz jest nie mniej ciekawą. Składa się ona z przędziwa i tkanin bawełnianych, ugrupowanych dokoła wielkiego, czterościennego kiosku. Zdobią ją plany i ryciny, pokazujące iż fabryka p. Szeiblera jest miastem samem w sobie, złożonem z pałaców czteropiętrowych, niezmiernych składów, blicharni itd. To miasto stoi w pięknym parku, nad szerokiem, sztucznem jeziorem. Fabryka posiada 192,000 wrzecion, 2,900 warsztatów, 27 motorów o sile 3,500 koni, zajmuje 5,500 robotników; słowem, jest największym zakładem przemysłowym kraju. Jej roczna produkcja wynosi 9 — 10 miljonów rubli! Fabryka pana *Poznańskiego* w Łodzi przysłała także bardzo dobre tkaniny bawełniane, lecz nie dołączyła danych o swoim stanie.

Tkanin z wełny czesanki nie produkujemy zapewnie, albowiem nic w tym rodzaju nie znalazłem; w wyrobach z wełny kardowanej mamy 10 wystawców w klasie złożonej z 25 nazwisk.

Tomaszów urządził, a raczej chciał urządzić piękną wystawę zbiorową, której niestety tak mało udzielono miejsca, że każda fabryka ledwie kilka sztuk sukna mogła wywiesić na widok publiczny; reszta tomaszewskich okazów leży zapewne w pakach i w pyle Nie pojmuję powodu upośledzenia Tomaszewa, gdy niektóre pojedyncze fabryki z innych prowincyj zajmują więcej miejsca od tej zbiorowej wystawy tomaszewskiej. Ta składa się z wyrobów pp. L. *Bernszteina* (roczna produkcja 150,000 rs., robotników 80), S. *Bornszteina* (rocz. prod. 1000 postawów, wartość 60,000 rs., robotników 22), S. J. *Rabinowicza* (rocz. prod. 30,000 rs.), J. *Halperna* (2,000 postawów rocznie, w wartości 130,000 rs., wrzecion 2,400, robotników 60). Z powodu krzywdy co do miejsca, tylko dychtowne sukna tomaszewskie jednostajnej barwy—czarne, granatowe i pąsowe — wiszą naokoło kiosku, podczas gdy katalog powiada, że Tomaszew przysłał sukna, korty, satyny, słowem materje w różnych deseniach i barwach, odpowiednie wymaganiom mody i zdolne do codziennego użytku. Już p. *Majerhof* ze Zgierza był szczęśliwszym od wystawców tomaszewskich, dostawszy długi front na pokazanie swych wybornych kortów letnich (roczna prod. 200,000 rs., robotników 300, 2 maszyny parowe o sile 60 koni).

Najstarszym i największym, polskim zakładem tego rodzaju, pośród przedstawionych w Paryżu, jest fabryka p. A. *Fiedlera* w Opatowie; jej sukna są o wiele mięsistszemi i elastyczniejszemi od najlepszych wyrobów z austryjackiego Szlązka i Morawy. Wspaniała i zbiorowa wystawa tych krajów znajduje się blizko próbek z Królestwa, i może nam służyć za miarę do ocenienia własnego przemysłu wełnianago. Porównanie takiego rodzaju nie zawstydza naszych fabrykantów. Wracając do fabryki opatowskiej dodajemy, że istnieje od roku 1824, zajmuje 560 robotników, i 2 maszyny parowe o sile 300 koni, a produkuje rocznie w wartości 360,000 rs.

Wartując dane co do liczby robotników, oraz wartości produktów w różnych fabrykach, spotykamy często zadziwiający brak stosunków pomiędzy temi cyframi. I tak, pewne rękodzielnie wyrabiają dwa razy więcej towarów od innych, przy mniejszej liczbie rąk zajętych, co daje się tylko wytłómaczyć używaniem poprawnych maszyn lub lepszą metodą fabrykacji. Ten fakt zasługuje na zastanowienie się nad nim, ze strony panów fabrykantów.

Flanelowe wyroby przysłała fabryka p. P. F. *Pusłowskiego*, w Albertynowie. Zakład ten wyrabia flanele kolorowe. Istnieje on od roku 1832, zajmując 400 robotników, i czerpiąc swoją siłę obrotową z motorów wodnych. Produkuje rocznie w wartości rubli 200,000.

W całej klasie sukiennictwa zajęła mnie najżywiej wystawa p. A. A. *Skirmunta*, z Pińska. Fabryka ta istniejąca od niedawna, została założona w kraju bez dróg i biegłych robotników. Twórca jej musiał nietylko kształcić tkaczy, ale tworzyć rynki na swoje wyroby. Jednak zatrudnia ona już 400 par rąk, produkuje 3,000 postawów w wartości 300,000 rs., posiada 2 motory o sile 100 koni, a wyroby jej znalazły uznanie zachodnich sędziów przysięgłych i zyskały medal. Skromna na oko wystawa cukru p. Skirmunta, umieszczona w innej części pałacu, także otrzymała nagrodę. Dobroczyńca całej prowincji zasługuje na takie wyszczególnienie.

Wytrwałość, gorliwość obywatelska i rzutność należą podobno do cnót familijnych w rodzinie poleskiego wystawcy sukna i cukru. Czyż inny Skirmunt nie założył wspaniałej garbarni w gubernji wileńskiej; znów inny, zmuszony stosunkami do przesiedlenia się do Krymu, nie wystąpił w Paryżu z piękną wystawą tamtejszych ziemiopłodów, wina, octu i t. d.; czwarty zaś nie przysłał swych obrazów z pod Otrantu, gdzie się osiedlił, aż do Filadelfji? Czyż nie spotykamy na każdej wystawie dowodów jak pojmują zasadę: *noblesse oblige?*

Kongres leśny w Warszawie.

VIII.

—H— Na wczorajszem szóstem z kolei posiedzeniu kongresu leśnego zabrano się ostatecznie do zdecydowania kwestji miejsca i czasu przyszłego kongresu.

Wszczęła się w tym przedmiocie ożywiona dyskusja.

P. Szafranow przemawiał za Charkowem, twierdząc, że miejscowość ta położona w strefie południowej, śród stepów, pozwoli kongresowi robić ekskursje do leśnictw tak zwanych stepowych, między innemi do leśnictwa wierchnie-anadolskiego utworzonego przez znanego rossyjskiego leśnika von Graffa.

P. Łukanowski żądał zebrania się kongresu w Kijowie, a to z powodu łatwych ztąd drogami żelaznemi i parostatkami komunikacyj.

Zdaniem p. Szafranowa Charkow też równie dogodne posiada środki komunikacyjne.

Po zamknięciu rozpraw w tym przedmiocie dopełniono głosowania przez wstawanie.

Kijów otrzymał głosów 78, Charków 64.

Zjazd zbierze się w tem pierwszem miejscu za lat dwa, t. j. trzynastego sierpnia 1880 r.

Nie od rzeczy będzie nadmienić, że poprzednie trzy kongresy leśne odbywały się w Moskwie, Lipecku (gub. tambowskiej) i Rydze.

Słusznie więc, iż na przyszły kongres wybrano miejscowość w gubernjach południowych, gdzie ocenić będzie można z kolei stan bogatszej i rozmaitszej roślinności.

Po omówieniu kwestji miejsca, gdzie odbyć się ma przyszły kongres—zgromadzenie weszło na tór rozpraw w kwestji odczytanego przez prof. Krasuskiego referatu o służebnościach.

Wyczerpująco zabierali głos p. Ludwik Górski, mecenas Wrotnowski, Łukanowski i r. st. Stefanowicz.

Rozpraw nie ukończono — dla tego też obszerniejsze sprawozdanie o rzeczy tyle uwagi godnej damy dopiero jutro.

Na końcu posiedzenia zgodzono się jeszcze na wniosek p. Szafranowa wysłać adres od kongresu do zasłużonego rossyjskiego leśnika p. Türmera z okoliczności 25-letniego jubileuszu pracy jego u hr. Uwarowa.

Jutro już rano udają się członkowie kongresu na ekskursję do Krzepic i Złotego Potoku.

Za zgłoszeniem się do prof. Aleksandrowicza otrzymają oni kartę, na mocy której wydany im zostanie bilet wolnej jazdy koleją do najbliższej stacji.

Ekskursja do Czerwonego Boru rozpocznie się dnia 27 sierpnia.

Członkowie w czasie owej wycieczki muszą dwa razy nocować.

Dzisiaj o dziewiątej rano zwiedzano fabrykę garbarską pp. Temlera i Szwedego.

W południe o pierwszej dziś posiedzenie zamykające zjazd — a wieczorem o ósmej obiad pożegnalny wydany przez magistrat dla członków kongresu.

---

nych, mogłyby pochłonąć dwa razy więcej czasu niż go dziś mamy.

Ciotka w każdym liście, a odbieram ich po trzy na tydzień regularnie, stereotypowo powtarza mi to jedno przykazanie: „Konradku ożeń się, Konradku na miłość Boską weź się do czego". Ba, dobrze to radzić i pisać komu, ale trudniej wykonać. Ożenić możebym się ożenił, bo nawet mam pewien pociąg do życia familijnego; pasjami lubię cudze dzieci i w całej kamienicy i we wszystkich domach gdzie bywam, lgną one do mnie, smarując tłustemi paluszkami moje ubranie. Ale przecież tak z rozkazu, na urząd ożenić się nie mogę,— wprzód trzeba się zakochać, swoją wybraną poznać, wystudjować, bo ożenienie nie jest na rok ani na dwa, tylko na całe życie.

Wiem, że ożenić się łatwo — jednak odżenić trudniejsza sprawa. Studjuję więc, obserwując tę powabną połowę rodzaju ludzkiego, i jak pijak, który widząc kołujące przed oczami kamienice, z kluczem w ręku czekał aż jego nadbiegnie—tak też i ja z mojem sercem na oścież otwartem wyglądam tej iskry, która ma sprawadzić wybuch.

Z przykrością powiedzieć muszę, że tutejsze panienki, mimo szerokiej i głośnej sławy wdzięków, nie posiadają tego, co się nazywa pospolicie wabikiem; piękne, ale poważne posągowo, i jak podejrzywam, trochę uczone. Przy spotkaniu nigdy się żadna nie odkłoni z kokieterją, nie uśmiechnie się tak, żeby to chwyciło za serce — a tylko z majestatycznym spokojem kiwnie samą głową, jakby ta głowa nie należała do całości jej osoby.

(*Dalszy ciąg nastąpi*).

W ZŁOTEJ BOSNJI.

(Ludność mahometańska.—Zwyczaje i obyczaje.— Przy stole. — Strój kobiet i mężczyzn. — Pożycie małżeńskie).

(Dokończenie. — Zobacz Nr 187.)

Co się tyczy zewnętrznej powierzchowności mahometan bośniackich, szczególniej ich stroju — to nie łatwo z pierwszego wejrzenia odróżnić chrześcijan od muzułmanów.

Wprawniejsze oko pozna po jaskrawych, czerwonych kolorach, wyszywanych i bramowanych kurtach — mahometanina, podczas gdy bośniak chrześcijanin bardziej w ciemniejszych kolorach gustuje. Krój i sposób noszenia sukien jest u wszystkich bośniaków jednakowy, od turków przyjęty, który jak wiadomo wszędzie, gdzie ich tylko kurdowie lub arabowie swoją większością do zmiany stroju nie zmuszają — jednakowo się ubierają.

Po największej części turban owija głowę bośniaka, pod turbanem najczęściej kryje się jeszcze fez, a pod nim na gładko ogolonej głowie rodzaj czepeczka z siatki. Fałdziste, szerokie, niebieskiego zazwyczaj lub czerwonego koloru spodnie spadają do kolan i tam łączą się z kamaszami. Szpiczaste trzewiki z surowej skóry, lub ciżmy stanowią obuwie bośniaka.

Rozumie się, że i w tym kostjumie zachodzą pewne warjacje, pewne zmiany zależne od gustu i zamożności tego lub owego.

Dotychczas mahometanie nie próbowali nosić się po europejsku; tylko hierarchja urzędnicza zaprowadziła u siebie tak zwany „kostjum zreformowany", składający się z czarnego surduta, białej kamizelki, kołnierzyka u koszuli i krawatu. Fez na głowie uwydatnia jedynie łączność ich z resztą współwyznawców.

O stroju kobiecym nie da się wiele powiedzieć. W swych komnatach, jak wszystkie kobiety wschodnie, starają się one błyszczeć okazałością i fantastycznością kostjumów. Zakryte przed okiem profanów, tylko swoim wybranym okazują się jak hurysy siódmego nieba w kaftanach haftowanych złotem, naszywanych perłami, w atłasowych lub jedwabnych szarawarach, w bogatych zausznicach i ozdobnych naszyjnikach.

Na głowie, zalotnie wśród ciemnych kędziorów czerwieni się fez złotem bramowany, perły splatają się z włosami, naramienniki błyszczą od drogich kamieni. Wiecznie te same sułtanki z *Tysiąca i jednej nocy*, o których Szecherezada cuda opowiadać umiała. Piękne kobiety w złoconych klatkach, po większej części, mało też co od kolibrów rozumniejsze.

Dodać należy, że brzydki zwyczaj malowania brwi, rzęsów, różowania policzków, farbowania paznokci i dłoni — zachowywany bywa prawie z europejską gorliwością przez mahometanki bośniackie. Na ulicy wszystkie ich wdzięki, wady i przymioty pokrywa rodzaj workowatej narzutki (feredże) z jedwabiu lub sukna rozmaitego koloru, z której zaledwie koniec nosa wystaje, lub para dużych czarnych oczu wyziera ciekawie, nęcąco i tajemniczo.

Od ciągłego siadania w kuczki z nogami skrzyżowanemi wszystkie turczynki mają oryginalny, sobie

Stan sanitarny Warszawy.

—*K*— Są rzeczy o których nigdy dosyć.

Tą zapewne zasadą powodowany p. Karol Fritsche skreślił i drukiem ogłosił broszurkę „O naglącej potrzebie poprawy stanu sanitarnego miasta Warszawy,“ biorąc zaś za przedmiot swej pracy temat o którym już wielu i wiele pisało, uczynił p. Fritsche tem słuszniej, że w sprawie tak zblizka miasto nasze obchodzącej przemawia jako technik z przedmiotem nietylko teoretycznie ale i praktycznie obeznany gruntownie i że nie poprzestając na wykazaniu złego, o istnieniu którego każdy dostatecznie jest przeświadczony, podaje rady i wskazówki w jaki sposób doraźnie, zanim oczekiwana kanalizacja według tego lub owego systemu zaprowadzoną zostanie, fatalne nateraz sanitarne warunki Warszawy skutecznie polepszyć można.

Nie zastanawiając się szczegółowo nad tą częścią broszury, którą autor poświęcił ocenie rozmaitych systemów kanalizacji miast i rezultatom osiągniętym w Anglji i w Niemczech z użycia odpływów nieczystości miejskich na irrygowanie łąk i pól, przejdziemy raczej odrazu do zaleconych przez p. Fritschego środków zupełnego usunięcia lub osłabienia szkodliwego wpływu tych warunków, jakie w statystyce śmiertelności miast europejskich stawiają Warszawę na najgorszem niemal miejscu.

Złe, według zdania p. F., na które każdy zapewne łatwo się zgodzi, ma tylko jedną bezpośrednią przyczynę: niezdrowe powietrze, czego znów powodem są: doły kloaczne, przesycające grunt zgnilizną i zatruwające wodę naszych studzien, śmietniki, rynsztoki uliczne, oraz piwnice służące za składy rozmaitych artykułów ulegających łatwemu rozkładowi.

Takie wykazawszy przyczyny, autor żąda aby bezzwłocznie zasypano wszystkie doły kloaczne a miejsca ustępowe urządzono według nowego przez p. F. projektowanego systemu, polegającego na oddzieleniu części stałych od płynnych.

Pierwsze mają być palone, co kosztować ma, jak utrzymuje projektodawca, nie więcej jak około trzech rubli rocznie na sto osób; części zaś płynne, będące cennym materjałem nawozowym, mają być wywożone na pola okoliczne, — dodać tu należy, że przeciętnie owych części płynnych z miasta posiadającego tak jak Warszawa około 300,000 ludności byłoby dziennie do usunięcia mniej więcej do 3,500 centnarów.

Przerobienie miejsc ustępowych zaś kosztować ma według obliczeń p. F. około 300 rubli.

Pozostawiając specjalnym organom ocenienie o ile praktycznym by mógł być zalecony przez p. F. projekt, podany w broszurze w ogólnym zarysie, zaznaczamy tylko jeszcze, że tym środkiem autor chce osiągnąć stopniowe oczyszczenie gruntu, a co za tem idzie i wody warszawskich studzien, które pod względem sanitarnym mają nader ważne znaczenie.

Usunięcie śmietników, przez codzienną wywózkę wszelkich odpadków składanych dotąd zazwyczaj w dziedzińcach domów, jest drugim warunkiem uzdrowotnienia Warszawy; piszemy się nań najzupełniej — projekt bowiem autora nie przedstawia w wykonaniu najmniejszej trudności i nie wymaga nakładów albo też zaledwie bardzo małoznaczne.

Przerobienie rynsztoków na takie któreby nie dopuszczały osadzania się w szparach pomiędzy kamieniami części stałych łatwo gnijących, jest według p. F., rzeczą niezbędną. Należy zatem urządzić rynsztoki z przecięciem jeśli to być może owalnem, ze ścianami gładkiemi z ciosanego lub sztucznego kamienia i utrzymywać je w stanie możliwej czystości przez częste przemywanie wodą. Koszta przeróbki, przyjmując przeciętną szerokość domu frontowego na łokci 50, obliczone są na rs. 125 na każdy dom. Wydatek istotnie nie tak znów wielki, na który tem łatwiej każdy właściciel domu zdecydować się może, że przy zaprowadzaniu kanalizacji przerobienie rynsztoków według tego projektu stanie się niezbędnem.

Powietrze piwniczne, przesycone wyziewami gruntu w którym piwnice się mieszczą, jak dowodzi autor, przenika do mieszkań i w znacznej części przyczynia się do uczynienia ich niezdrowemi; otóż aby temu zaradzić, p. F. zaleca wylewanie dna i ścian piwnicznych asfaltem i odwietrzanie piwnic za pomocą wyprowadzonych pod dach wentylatorów.

Nareszcie chce jeszcze autor aby wszędzie zaprowadzone zostały zlewy do odpadków kuchennych, aby zasypano studnie według robionych już badań i rozbiorów chemicznych dające szkodliwą dla zdrowia wodę do picia, i ubytek jej radzi zastąpić tymczasowo wodą wodociągową, której ilość należy powiększyć do takiej wysokości iżby na każdego mieszkańca Warszawy przypadało jej dziennie 2 stopy sześcienne.

Oto w głównych zarysach wszystko co pan Fritsche radzi wprowadzić jak najśpieszniej w wykonanie nie czekając na urzeczywistnienie kanalizacji, a której wprowadzenia p. F. jest stanowczym zwolennikiem, mówiąc wyraźnie iż „nie wolno nam obojętnie, z założonemi rękami patrzeć na to jak corocznie kilka tysięcy z pomiędzy nas pada ofiarą naszego niedbalstwa i niezaradności.“

Nie zgadzając się co do projektowanej sumy potrzebnej na wykonanie robót kanalizacyjnych, które bądź co bądź lat kilka trwać muszą, nie chce autor broszury aby na ten przedmiot obarczano miasto znaczną pożyczką; natomiast chce aby roboty prowadzono stopniowo i zwolna, łożąc na nie niewiele więcej nad to co uczyniłby procent od sumy pożyczki jaką zaciągnąćby potrzeba, chcąc kanalizację doprowadzić do skutku w terminie nieco bliższym.

W ogóle broszura pana Fritsche'go, lubo traktująca o przedmiocie zupełnie specjalnym, napisana jest w sposób przystępny i łatwo zrozumiały, a choć może nie na wszystkich punktach wytrzymuje ścisłą rachunkową krytykę, natomiast przynosi z wielu względów bardzo cenne objaśnienia i nie może być obojętnie przyjętą przez tych obywatali Warszawy.

Odczytanie rzeczy tej zalecamy każdemu.

Nadmienić też wypada, iż p. F. jest pierwszym z obywateli tutejszych który na wezwanie zarządu miejskiego pragnącego poznać zdanie osób bezpośrednio w sprawie kanalizacji zainteresowanych, podniósł głos i opinję swoją jasno i wyraźnie wypowiedział.

Bez względu już więc nawet na to czy twierdzenia jego są słuszne lub nie (a na wiele z nich bezwarunkowo zgodzić się trzeba), p. F. biorąc pióro do ręki spełnił obowiązek obywatelski.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Przy rozkopywaniu ulicy Wierzbowej w celu dalszej budowy kanału w przedłużeniu od ulicy Trębackiej, trafiono na obfity zdrój wody zaskórnej. Celem zabezpieczenia od wypadku z rozporządzenia władzy policyjnej jazda w pomienionem miejscu ma się odbywać najzupełniej wolno. Dwóch żołnierzy ze służby policyjnej specjalnie postawionych zostało w celu dopilnowania ścisłego wykonania rozkazu.

= W cyrkularzu p. oberpolicmajstra do policji wykonawczej czytamy powtórne surowe zalecenie, aby rynsztoki uliczne, śmietniska, podwórza, targowiska i t. p. miejsca starannie dwa razy na tydzień posypywane były koperwasem.

= Słyszeliśmy, że przedsiębrane są obecnie starania celem polepszenia bytu urzędników Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

= Pp. Heinrich i Znamieński podali do departamentu handlu i przemysłu prośbę o przywilej na nowego systematu beki gazowe.

= Dnia 12 września o godzinie dziesiątej rano w Banku polskim wobec władz właściwych odbędzie się losowanie numerów 4% obligów skarbowych.

= Wypłata dywidendy członkom stowarzyszenia „Merkury“ oraz zwrot wkładów wychodzącym odbywa się codziennie w godzinach porannych w kantorze towarzystwa.

= W dniu 29 b. m. rozpocznie się na tak zwanym punkcie zbornym na Pradze, sprzedaż 529 koni wyranżerowanych z powodu zreformowania piętnastej rezerwowej dywizji piechoty.

= W kieleckiej izbie skarbowej odbędzie się dnia 11 października licytacja na sprzedaż po-krakowskich majątków Babia-ruda, Włoszczowice, Piastrorzec, Piotrkowice, Przecławek, Parszywka i Koniecmosty; oceniono je ogółem na sumę około dziewięćdziesięciu tysięcy rubli, co do osób, które kupić mają owe majątki, niema żadnych ograniczeń.

= Myśliwi opowiadają, iż w tym roku wielka jest obfitość kuropatw.

= Do Częstochowy wyjdzie z Warszawy w dniu 7-ym września, o godzinie 7 m. 30 zrana, osobny pociąg, a to z powodu przypadającego tamże w dniu 8-ym tegoż miesiąca odpustu. Z powrotem wyruszy wspomniony pociąg z Częstochowy dnia 9 września, o godzinie 11 m. 10 zrana. Wykupiony bilet z Warszawy daje prawo do bezpłatnego powrotu; przy pociągu znajdować się będą powozy klas: II, III. i IV. Sprzedaż biletów tylko w przeddzień wyjazdu będzie się odbywać na stacji w kasach drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej.

= W dniu dzisiejszym i wczorajszym w zarządzie warszawskiego leśnictwa w Ząbkach odbywa się sprzedaż drzewa partjami na sumę ogółem rs. 11,000, wkrótce zaś odbędzie się tam licytacja na sprzedaż drzewa za sumę rs. 40,000.

= **Z teatrów.**

* Przedstawienia w teatrze letnim skończą się przed 15-tym p. m.

* Balet ściąga powoli z urlopu.

Mówią, iż p. Borri ma być ponownie angażowany.

* Wkrótce wystawioną zostanie jednoaktówka francuzka „La Meli — Melo de la rue Meloy“ w przekładzie Jaxy Bykowskiego.

* Dziś w Eldorado dane jest widowisko na rzecz pp. Mikulskiego i Koncewicza, dzielnych operzystów lwowskich.

W tym teatrze na poniedziałek zapowiedziano przedstawienie benefisowej niepospolitej pary artystycznej pp. Linkowskich.

* Teatr poznański wystawi w przyszłym tygodniu na benefis sympatycznej artystki p. Woleńskiej, dramat b. reżysera teatrów warszawskich p. Derynga p. t. „Blagierzy.“

Próbami kieruje autor.

= W liczbie rodaków naszych zwiedzających obce kraje zaznaczyć należy p. Napoleona Żabę, siedmdziesięcioletniego starca.

Sędziwy ten podróżnik od lat już kilku z górą pozostaje na obczyźnie.

Zwiedził on szczegółowo, nie licząc już krajów cywilizowanych, wyspy Sandwicz, Fidżi, Australję, i Nową-Zelandję a obecnie bawi w Ameryce.

Niezmęczony turysta z Kalifornji myśli się udać

---

właściwy chód taczający się. Zwyczaj zakrywania twarzy o tyle w ostatnich czasach został zmodyfikowany, że kobiety lepszego stanu wychodzą na ulicę zawoalowane po oczy gazą, przez którą można przecież dopatrzeć się rysów, a że to, co przez pół zakryte bywa ciekawsze od tego co całkiem odsłonięte, więc też i ta nowa moda dodała turczynkom nowego wdzięku. Włościanki i klasa uboższa trzymają się ciągle jeszcze tradycji, krępują sobie głowę szalem i zakrywają szczelnie całą twarz, aby oko mężczyzny nie dojrzało z niej ani odrobiny. Niezakryte twarze spotyka się tylko jedynie w dolinie Narenty pod Jabłonicą, gdzie kobiety przestały rywalizować z mumjami.

Co się tyczy małżeństw mahometańskich, to nie przedstawiają się nam one wcale w dobrem świetle. Turek nie ma tyle sposobności, co każdy europejczyk, obeznać się z duchowemi przymiotami swej przyszłej żony. Dają mu ją, bierze — nie dadzą, idzie szukać innej, któraby mu się lepiej podobała, a mniej kosztów wymagała i zachodu. W Bośnii odstąpiono wprawdzie od tradycjonalnego zwyczaju pojmowania żon na ślepo; tam pozwalają narzeczonym zbliżyć się do siebie w czasie tak zwanego *ascheklyku*, ale to złemu nie zaradza. Stosunek młodej pary ogranicza się do kilku formalności, przy których wzajemne poznanie się jest prawie niemożebnem. Zresztą małżeństwo bywa traktowanem jako interes, żona zawsze jeszcze dostaje się mężowi mniej lub więcej w charakterze niewolnicy, za którą się teściowi wypłaca pewną kwotę pieniędzy.

Swaty idą po głosie, to znaczy kandydat do stanu małżeńskiego dowiaduje się od znajomych lub przyjaciół, krewnych lub rodziców o opinji tej lub owej dziewczyny i stara się o nią u jej ojca, tak samo jakby się starał o jego jałówkę lub źrebię.

Ten sposób zawierania małżeństw nie jest jeszcze jedynym rakiem, toczącym w ogóle życie familijne u turków; gorszem złem jest łatwość rozwodów. Mahometanin nie potrzebuje robić sobie dużo zachodu z pozbyciem ciężaru małżeńskiego, potrzebuje tylko swojej żonie „wymówić“ miejsce w haremie, aby się od niej uwolnić. Ten stosunek nierównych praw, poniżający kobietę, odbiera jej wszelką godność społeczną, wszelką samowolę. Koran wprawdzie zaradza złemu, bo pozwala pojąć rozwódkę jej pierwszemu mężowi po raz drugi za żonę.

Wszelako dwa razy tylko wolno zawierać śluby z żoną, do której mąż po rozwodzie przekonał się znowu; trzeci raz koran zabrania tego, ale wskazuje środek praktyczny, choć wcale niemoralny. Rozwiedziona po raz trzeci z mężem może zostać żoną innego, a po niejakimś czasie wrócić do pierwszego małżonka i odzyskać dawne prawa. Nie potrzeba tłomaczyć, ile podobne ustawy przynoszą demoralizacji w społeczeństwie, gdzie handel żonami jest usankcjonowany ustawą kościelną i państwową.

Dodać należy, iż mężowie mahometańscy dość często korzystają z powyższych kombinacyj małżeńskich dla uprzyjemnienia sobie i urozmaicenia ziemskiej wędrówki do raju Mahometa.

+

do New-Yorku, zkąd już na statku powróci do Europy.

W każdym razie w kraju p. Ż. nie będzie prędzej jak za pół roku.

Podobno pan Żaba zamierza wydać pamiętnik swych podróży.

Szanownego starca nie należy mięszać z obywatelem tego samego nazwiska przebywającym w Warszawie.

= Rzadki fakt w kupiectwie naszem.

Pewien z właścicieli większych magazynów kuśnierskich ogłoszony został za niewypłacalnego.

*** sprzedawszy sklep, opuścił Warszawę.

= Echa z prowincji.

* Nowy kierunek kolei żelaznej, mającej połączyć lubelskie z Galicją wzięty został—jak donosi *Kurjer lubelski*—pod uwagę władz kompetentnych.

Chodziłoby już nie o przeprowadzenie drogi na Tomaszów ordynacki celem połączenia jej następnie ze Lwowem, ale o linję z Lublina do Jarosławia, będącego daleko bliższym granicy Królestwa punktem niż Lwów.

Kolej przecięłaby wtedy powiaty: lubelski, krasnostawski, zamojski—janowski i biłgorajski.

* Inspektorem szkoły technicznej drogi nadwiślańskiej w Lublinie mianowany został p. Leon Nowakowski, wychowaniec uniwersytetu warszawskiego.

* Lublinowi, jak pisze *Gazeta Lubelska*, ma przybyć jeszcze jedna drukarnia; będzie to więc piąta z rzędu.

* W Płocku założona ma być z początkiem przyszłego roku fabryka machin i narzędzi rolniczych.

Obecnie przy składzie machin p. Sarny założony został warsztat reparacji maszyn, który stanie się zawiązkiem fabryki.

= Mała pomyłka, jako przedmiot sporu sądowego.

Pan X. zwykł powracać późno do domu (w stanie bardzo nietrzeźwym) i z cierpliwością znosić doraźne *monitum*, jakie udzielała mu czuła i strapiona małżonka.

Pewnego razu dowlókł się upojony bardziej, niż kiedykolwiek.

Dzwoni do drzwi. Otwierają mu. Wpada do przedpokoju i odrazu plackiem na ziemię.

Pan X. w ten sposób zwykł był przebłagiwać srogość swej magnifiki.

Zdziwił się atoli bardzo, gdy nie uczuł żadnych skutków słusznego gniewu żony, lecz zamiast tego jakieś wyrazy zdziwienia, następnie krzyki, aż wreszcie poczuł, że go ktoś wyrzuca za drzwi

— Źle—pomyślał pan X.— żona wyrzuca... trzeba iść spać do Józia.

Józio był przyjacielem kieliszkowym pana X.

Niezawsze jednak człowiek zdoła uskutecznić to, co przedsięweźmie; panu X. zabrakło sił, upadł na ziemię i zasnął snem sprawiedliwego.

Nazajutrz, zbudziwszy się, spostrzegł ze zdziwieniem, że znajduje się pode drzwiami sąsiada, mieszkającego na pierwszem piętrze, gdy tymczasem on mieszkał o piętro wyżej.

Smutna ztąd wynikła konsekwencja; najpierw małżonkowi podwójną wymierzono karę, a oprócz tego sąsiad zaskarżył pana X. do sędziego pokoju za awanturę o najście domu.

Pan X. musiał ze wstydem odpowiadać na czynione mu zarzuty.

Sędzia pokoju, uznając, iż oskarżony działał w stanie nieprzytomności, uwolnił go od kary za awanturę, lecz ukarał za inne przestępstwo, a mianowicie za pojawienie się w miejscu publicznem w stanie nieprzytomnym wskutek nadmiernego używania spirytualij i skazał na zapłacenie 25 rs., a w razie niemożebności uiszczenia takowych, na 5 dni aresztu policyjnego.

Pan X. nie posiada tak wielkiej sumy, gdyż małżonka słusznie go uniesamowolniła po owej sławnej awanturze i odebrała wszystkie pieniądze, postanowiwszy udzielać tylko drobne zapomogi. Gdy doniósł jej o treści wyroku, postanowiła nie dać pieniędzy, ażeby dla nauki na przyszłość siedział w kozie. Dała się jednak kobiecina ubłagać i wziąwszy od męża uroczyste przyrzeczenie że się poprawi, wyliczyła 25 rs.

= Wypadki.

* Wczoraj omnibus na Nowym-Świecie najechał stróża pracującego na ulicy.

Stróż został silnie potłuczony.

* Blacharz S., reperując dach na jednym z budynków gospodarczych w obrębie szpitala św. Łazarza, spadł i silnie się potłukł.

* W fabryce gwoździ na ulicy Danielewiczowskiej robotnik został bardzo silnie uderzony korbą w plecy. Odesłano go do szpitala.

Nekrologja.

† W dniu 24 sierpnia r. b., to jest jutro, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Anieli z Tyrchowskich **Thieme**, odbędzie się w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru, żałobne nabożeństwo za spokój jej duszy, na które stroskany mąż z córką i rodzeństwem zaprasza krewnych i życzliwych. —15454—

† Dnia 24 b. m., to jest jutro, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Wiktorji z Piotrowskich **Chodkowskiej**, żony b. urzędnika b. departamentów rządzącego senatu, za spokój jej duszy odbędzie się żałobne nabożeństmo w kościele powązkowskim o godzinie **10 i pół** zrana, na które to nabożeństwo pozostałe córka i syn zapraszają familję, przyjaciół i znajomych. —15387 -

† Za duszę Leokadji **Zarembianki**, córki małżonków Zarembów, obywateli miasta Warszawy, jako w smutną dla nich szóstą rocznicę jej śmierci, dnia 25 sierpnia r. b., to jest w nadchodzącą niedzielę, odbędzie się żałobne nabożeństwo i pobłogosławienie jej grobu w kościele powązkowskim, o godzinie **10-tej** zrana, na które to nabożeństwo za świętobliwą i nieodżałowaną córkę, pozostający w smutku rodzice z siostrą nieboszczki zapraszają uprzejmie krewnych, przyjaciół i znajomych. —15418—

† Jutro, to jest dnia 24 b. m. i r., jako w wilję imienin ś. p. Ludwika **de Vidal**, naczelnika Banku polskiego korespondencyj zagranicznych, odprawione będzie żałobne nabożeństwo, oraz wspomnienie za rodziców jego ś. p. Katarzynę i Józefa i brata ś. p. Maksymiljana, o godzinie **9-tej** rano, w kościele św. Krzyża, na które to pozostała wdowa z synami zaprasza pobożnych.

† W sobotę, to jest dnia 24 sierpnia r. b., jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Leona **Flaszyńskiego**, odbędzie się za spokój jego duszy nabożeństwo w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej o godzinie **10-tej** zrana, na które pozostałe córki i zięć zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —15499—

† Jutro, to jest w sobotę, jako w wigilję rocznicy imienin ś. p. Ludwika **Siekierskiego**, b. sędziego b. sądu apelacyjnego, odprawioną będzie za spokój duszy jego, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej wotywa, na którą pozostała wdowa z córkami i zięciami zaprasza krewnych, kolegów, przyjaciół i znajomych.

† Ś. p. Konstanty **Rewieński**, obywatel ziemski gubernji mińskiej, po długiej i ciężkiej chorobie, w wieku lat 46, w dniu 22 b. m., opatrzony św. sakramentami, przeniósł się do wieczności. Stroskana siostra wraz z obecnymi członkami rodziny zaprasza przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża w poniedziałek, dnia 26 b. m., o godzinie **11-tej** zrana, odbyć się mające i na eksportację zwłok zaraz po nabożeństwie, na cmentarz powązkowski. —15496—

† W dniu wczorajszym zakończyła życie w wieku lat 77, ś. p. Eleonora z Krasuskich **Rozenberg**, emerytka, wdowa po niegdy kasjerze magistratu miasta Warszawy. Pozostała w smutku siostra wraz z siostrzeńcem zapraszają krewnych i przyjaciół na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu jutrzejszym o godzinie **10-tej** zrana, w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny przy ulicy Leszno, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła w niedzielę, o godzinie **5-tej** po południu, na cmentarz powązkowski. —15515

† Ś. p. Willhelmina z Folkmanów **Komorowska**, wdowa po b. szefie wydziału b. komisji wojny, zmarła w dniu 23 sierpnia r. b., przeżywszy lat 75. W nieutulonym żalu pozostałe córki po stracie najlepszej matki, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 24, w sobotę, w kościele św. Anny przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, odbyć się mające, a następnie w dniu 25, to jest w niedzielę, o godzinie **6-tej** po południu na eksportację zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski. —15525

† Kolegom i przyjaciołom, którzy na własnych barkach zanieśli zwłoki kochanego syna mego Edwarda na miejsce wiecznego spoczynku, składam serdeczne podziękowanie.

—15506— *Dorota z Reineków Tock.*

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 21-go sierpnia.—Liczba osób zwiedzających w ostatnim tygodniu wystawę znów się wzmogła. W dniach powszednich bywało osób do 60,000. Niedziela sprowadzała na plac Marsowy tłum stutysięczny.

× **Londyn** 21-go sierpnia. — Zeszłej niedzieli kardynał Manning poświęcił tu kaplicę polską pod włoskim kościołem przy *Holborn-Viaduct*.

× **Rzym** 21-go sierpnia. — Kardynał Nina skłania Ojca św. do opuszczenia Watykanu i udania się do Perugji, czego nadwątlone zdrowie papieskie wymaga.

× **Wiedeń** 22-go sierpnia.—Wieść o zdobyciu Serajewa wywołała wielki zapał w stolicy. Z prowincji dochodzą też echa sympatji i uznania dla armji. W Węgrzech fakt ten wywołał istotne wrażenie.

× **Wiedeń** 22-go sierpnia. — Dziś w Schönbrunnie dany był obiad dworski dla Granta.

× **Wiedeń** 22-go sierpnia.— *N. W. T.* donosi, iż Hadżi Loja targnął się na swe życie; rana jest lekką.

× **Toruń** 22-go sierpnia. — Forty nr II i III tej jeszcze jesieni mają być w zupełności wzniesione.

× **Konstantynopol** 21-go sierpnia.—Święto urodzin Franciszka Józefa obchodzono tu z wielką ostentacją.

× **Tyflis** 20-go sierpnia.—Wybuchły w zeszłym tygodniu pożar w Karsie pochłonął w najbogatszej dzielnicy 200 domów. Ogień ukazał się w piekarni rządowej. Magazyny wojskowe z amunicją wśród eksplozji spłonęły.

Przegląd polityczny.

Zajęcie Serajewa po krwawych walkach i trudach wywarło nietylko w Austrji wielkie wrażenie. Rozwijając z małemi stosunkowo siłami energiczną działalność, dowiodła Austrja, że w razie potrzeby potrafi bronić swoich praw, jakie jej mandat europejski nadaje i wytrwale umie iść do powziętego celu. Dzisiejsza organizacja militarna, nowe uzbrojenie armji i spotęgowanie sił po smutnych doświadczeniach r. 1866 stawiają Austrję jako pierwszorzędną powagę wojenną w Europie. Spacer po Bośnji zamieniony najniespodzianiej w małą kampanję, pomimo wszelkich niekorzyści, ma dla Rządu Austrjackiego także swoją dodatnią stronę, albowiem pozwala mu choć na małą skalę wybróbować swe siły zbrojne w nowej organizacji i przekonać się jeszcze o niektórych brakach jakie przy ewentualnym zwrocie dzisiejszej polityki — usunąćby należało.

Dwanaście lat pracy, wypoczynku, bezustannych starań około zatarcia śladów wadliwego ustroju wojskowego, pozwoliły Austrji utworzyć sobie armię, która stosunkowo pod wieloma względami za wzorową uchodzić może.

Ztąd też nie ma powodu dziwić się bardzo powodzeniom oręża austryjackiego w Bośnji, któremu z góry przepowiedzieć można było zwycięztwo nad powstańczą hordą, mającą za sobą tylko pewne prerogatywy, właściwe każdej gerylasówce.

Co najważniejsza, to wpływ jaki postępująca okupacja Bośnji i Hercegowiny, a właściwie ostatnie rezultaty zbrojnych zapasów — wywarły na Portę. Widząc, iż opór powstańców z każdą chwilą słabnie pod naciskiem regularnych wojsk austryjackich, a rozdrażnienie i podejrzenia rządu wiedeńskiego wzmagają się, Porta postanowiła „pójść na nabożeństwo, aby świece pogasić,“ czyli mówiąc wyraźniej, dla uratowania pozorów wystąpiła wreszcie urzędownie w celu uśmierzenia pożaru, jaki własną ręką rozniecił.

Pol. Cor. donosi teraz, że z Konstantynopola wysłano raptem na wszystkie strony rozkaz do władz tureckich w Bośnii i Hercegowinie, polecające tłumić wszelki opór ludności, przeciw wojskom austryjackim, które mają być za przyjaciół uważane. Rozumie się, iż *post festum* wydane rozkazy, pozostać muszą bez skutku i są tylko zwyczajną formalnością, którą Porta chce przekonać Europę, że postępuje uczciwie i nic wspólnego z żywiołem rewolucyjnym mieć nie może.

Tymczasem prowizoryczny rząd bośniacki złożony z owych sześćdziesięciu dowódców z Hadzi-Loją na czele — nie troszczy się nawet o reklamacje Porty i nie pozwala ogłaszać ludności żadnych urzędowych proklamacji konstantynopolitańskich.

Utrzymują, iż Hadzi Loja chcąc się życia pozbawić, zranił się ciężko, że wydał rozkaz wieszania każdego austrjaka wziętego do niewoli, ale o tem wszystkim wiemy tylko z pogłosek, które w takiem zamieszaniu wiele prawdopodobieństwa nie mają.

Hrabiemu Zichy, dozwolono przeglądać wszystkie depesze telegraficzne wysełane przez Rząd otomański do Bośnji i Hercegowiny, ale sama Porta nie taji swych powątpiewań, czy jej rozkazy mogą mieć jaki wpływ tam, gdzie całą swą powagę utraciła.

Francuzkie i belgijskie dzienniki utrzymują, iż Karatheodory-pasza żądał w imieniu sułtana, aby Austro-Węgry zobowiązały się wycofać swe wojska z Bośnji po przeprowadzeniu reform w obu prowincjach. Traktat berliński nie przewidział skutków tej kombinacji, która Austrji tyle kosztów i strat przyniosła i dla tego *Nord* powątpiewa, aby rząd wiedeński za porozumieniem się z innemi gabinetami chciał dozwolić na jakiekolwiek zmiany w stypulacjach dotyczących Bośnji i Hercegowiny, tem bardziej że opinja publiczna w Austrji i na Węgrzech zaczyna się już godzić z myślą anneksji obu wspomnianych prowincji zwłaszcza teraz, gdy tyle krwi i pieniędzy na nie wydano.

Samo zajęcie stolicy bośniackiej nie jest jeszcze kulminacyjnym punktem okupacji; austryjacy mają teraz trudniejsze i uciążliwsze zadanie zdobyć wąwozy prowadzące przez Nowy Bazar do Mitrowicy i podbić resztę ludności.

W przewidywaniu tych zapasów i wysileń na ostatniej radzie ministerjalnej w Wiedniu postanowiono wzmocnić korpus jenerała Filipowicza na drodze nowej mobilizacji, w którym to celu użytą zostanie reszta sześćdziesięciomiljonowego kredytu.

Nieprzychylne Austrji serbskie i węgierskie dzienniki, rozpuszczają pogłoski o buntach, jakie w kroackich pułkach armji okupacyjnej powstały, skutkiem czego musiano dziesiątkować żołnierzy. Tendencyjne te wieści nie zostały dotąd ze strony urzędowej zaprzeczone, wszelako wydają się one przesadnie podane ze względu na źródło w jakim powstały.

Ellenör i *Pester Lloyd* podają budzące grozą opisy

okrucieństwa popełnianego przez turków w Banjaluce.

Mieli oni napaść tutejszy szpital i wymordować wszystkich rannych żołnierzy austryjackich wraz z całą służbą sanitarną; za karę austryjacy zbombardowali Banjalukę i zrównali ją z ziemią.

Oprócz reklamacyj przez Austrję wysyłanych do Porty, powstały też i inne mocarstwa traktatowe, jak Anglja, Francja i Niemcy z napomnieniem rządu otomańskiego do gorliwszego wykonania stypulacyj traktatu berlińskiego.

W kwestji sprostowania granic helleńskich nic nowego nie zaszło. *Nord. A. Ztng* zwraca uwagę na znaczenie owej medjacji mocarstw, w ostatnich dniach poruszanej przez prasę zagraniczną.

Niemcy, Francja, Austrja, Włochy i Rossja na wypadek zerwania zupełnego układów między Portą a Grecją mają w myśl § 24-go traktatu wystąpić z pośrednictwem, wszelako do tej pory ta ewentualność nie zaszła. Wspomniany dziennik utrzymuje, że owa głośna nota protestująca przeciw żądaniom Grecji — w Berlinie przynajmniej odebraną do tej chwili nie była; istnienie jej zatem może być zakwestjonowanem.

Kwestja batumska czeka również jakiegokolwiek rozwiązania. Porta wysłała do Batumu dwa nowe bataljony dla powiększenia tamtejszej załogi. Lazowie organizują tymczasem zbrojny opór i stawiają cztery oszańcowane obozy w okolicy Batumu.

Na wyspie Samos opozycja przeciw rządowi tureckiemu wzrasta, mieszkańcy wyspy wysłali do wielkiego wezyra memorjał, w którym żądają reform.

N. fr. Presse utrzymuje, iż rząd włoski za pośrednictwem deputowanego Massi, układa się z rządem tunetańskim w celu zawarcia przymierza zaczepno-odpornego.

Z Berlina donoszą, iż ostateczny rezultat wyborów pod względem liczebnym najkorzystniej wypadł dla samego centrum parlamentu. Socjaliści zyskali przecież dziewięć miejsc. Ustawa przeciw socjalistom i tym razem naaprobatę sejmu liczyć nie może.

Telegramy prywatne.

Wiedeń 22-go. — Telegramy *Pol. Cor.* z Konstantynopola 21 b. m.: Porta prowadzi swoje usiłowania w celu stłumienia powstania w Bośnji. Postanowiła zezwolić Zichemu na odczytywanie wszystkich swych depesz do Bośnji i Hercegowiny wysyłanych, okazując znowu żywą chęć utrzymania i pielęgnowania przyjaznych z Austrją stosunków. Minister spraw zagranicznych Savfet basza pokazał Zichemu telegram z Serajewa tej treści: „Porta zawiadomiła kraj, że austryjacy wchodzą doń jako przyjaciele dla okupacji tymczasowej. Pomimo odosobnionego oporu, większość ludności przyjęła ich też jako przyjaciół z oznakami czci. Aczkolwiek ludność Serajewa to samo uczynić postanowiła, dowódca turecki jednak od dwu dni to miasto ostrzeliwa. Miasto się pustoszy, kobiety i dzieci padają ofiarą mordów. Zaklinamy Portę o postaranie się, iżby bombardowanie zostało zawieszone i żeby nam wskazano jakie miejsce schronienia." Savfet basza musiał wyznać, pokazując tę depeszę, że jest ona bezzasadnem kłamstwem, i że on sam przecie wczoraj Zichemu oznajmił, iż Hadżi Loja rozkazał każdego dowódcę austryjackiego wieszać, przywódcy zaś powstania postanowili raczej spalić Serajewo niż je poddać. Pomimo to Savfet prosił o względność wojsk austryjackich dla ludu wprowadzonego w błąd przez agitatorów. Dwa bataljony tureckiej gwardji cesarskiej otrzymały rozkaz udania się częścią do Smyrny, a częścią na wyspę Samos. Z Kotoru (Cattaro) 21 b. m.: Wybuchły znowu kroki nieprzyjacielskie między turkami a czarnogórcami. Od wczoraj rano wre walka pod Podgorycą. *Prow. Cor.* dowiaduje się także, iż Hafiz basza nie czekał na posunięcie się wojsk austryjackich ku Serajewu, lecz 18 b. m. stawił się w blaszujskim biwaku. Wysłano go tymczasem do Brdo.

Paryż, 22 go. — Wczoraj na bankiecie w Laon Waddington miał mowę, w której wspomniawszy o różnych napaściach na traktat berliński i wykrętnych tegoż traktatu interpretacjach, nazwał to wszystko nieusprawiedliwionem. Jak tylko traktat berliński zostanie zupełnie wykonany, to się okaże, iż stanowi on jedyne trwałe kwestji wschodniej rozwiązanie.

Londyn, 23-go.—Cross, który wczoraj miał mowę na bankiecie w Liverpool, wyraził nadzieję, że zapewniony odtąd pokój będzie pokojem trwałym; zarazem oświadczył, że pierwszym dziś obowiązkiem rządu wielko-brytańskiego jest możliwe ograniczenie wydatków państwowych. Telegram *Timesa* z Białogrodu 21 b. m.: Ks. Milan wydał proklamację, w której obwieścił niepodległość Serbii i postawienie armji na stopie pokojowej.

Paryż, 22-go.—*France* zamieszcza artykuł Girardina przeciw projektowi konwersji renty. Redukcja stypulowanych procentów byłaby czynem niewdzięczności względem patrjotycznych subskrybentów pożyczki 1871 r. Gambetta sprzeciwia się konwersji. Jeżeli redukcja będzie proponowaną, izby jej nie zatwierdzą.

Paryż 22-go.—Rokowania w sprawie traktatu handlowego franko-włoskiego posunęły się już tak daleko, że prawdopodobnie w ciągu najbliższej sesji parlamentarnej projekt traktatu będzie już rozbierany.

Konstantynopol 22 go.—Mehemed Ali basza wyjechał do Serajewa, dokąd 24 b. m. przybędzie. Wiezie on z sobą między innemi propozycję, żeby w niektórych miastach prowincji nowobazarskiej garnizony tureckie stały obok austryjackich. Natomiast pod Mitrowicą obóz turecki ma być zwinięty.

Konstantynopol 22-go. — Sułtan odezwał się do Layarda, że żadnego terytorjum Grecji nie ustąpi. Do Volo wysłano świeżo na statkach wojennych 10 bataljonów. Mówią, że 25 b. m. uda się tam Osman basza dla objęcia nad wojskami dowództwa.

Londyn 22 go.—Telegram *Reuter's Office* z Konstantynopola: Derwisz basza uwiadomił mieszkańców Batumu, że rosjanie dnia 27 b. m. wnijdą do miasta. Władze zawiadomiły znowu ludność, że nadejdą statki, które będą mogły zabrać tych co nie zechcą w mieście pozostać.

Dubrownik (Raguza) 22-go.—Wojska odparły pod Stolaczem 50,000 (?) powstańców.

New-York 22-go. — Żółta gorączka w Luizjanie wzmaga się. W N. Orleanie zachorowało dotąd 1400 osób, z tych 436 zmarło. Z pomiędzy 195 mieszkańców, którzy pozostali w Granadzie, umarło 135.

Kraków 22 go.—Sejm galicyjski, jak *Czas* donosi, zbierze się dnia 12 września i będzie zasiadał do dnia 23 lub 24 października.

Londyn 22 go.— Telegram *Biura Reutera* z Bombaju dnia 21 b. m.: Dnia 17 b. m. umarł następca tronu kabulskiego. Być może, iż wyjazd misji wielkobrytańskiej, który miał nastąpić w wrześniu, zostanie odroczony.

Berlin 22-go. — W porównaniu z sejmem rozwiązanym ultramontanie (wraz z welfami) zyskali 6 głosów, staro-konserwatyści 22, wolno-konserwatyści 18; zaś stracili narodowo-liberalni 29 głosów, postępowcy 13, socjaliści 3, stronnictwo ludowe 1 głos. Duńczycy, polacy i alzatczycy nic nie zyskali, ani nie stracili. Rząd dotąd nie otrzymał noty tureckiej, w której Porta protestuje przeciw sprostowaniu granicy greckiej. Pośrednictwo wielkich mocarstw może nastąpić dopiero potem, gdy się okaże, że układy grecko-tureckie nie doprowdzą do niczego. Ma tu przybyć internuncjusz Capri dla prowadzenia dalej układów w sprawie kościelno-państwowej.

Peszt 22-go. — Nawet opozycyjne dzienniki cieszą się z wzięcia Serajewa. Wszyscy widzą w tem wielkie zwycięztwo militarne i moralne. Zachowanie się wojsk wysławiają gorąco.

Zimony 22-go. — Wczoraj przyprowadzono tu pod eskortą 152 redyfów z żonami i dziećmi. Między nimi znajdują się pułkownik Huseyn-basza, dwu majorów i wielu oficerów niższych. Nie są to jeńcy wojenni, lecz pod Banjaluką poddali się dobrowolnie i ztąd odesłani będą do Konstantynopola via Tryjest.

Havre 22-go. — Umarła tu b. królowa hiszpańska Krystyna (ur. 27 kwietnia 1806 r., córka Franciszka I króla Obojga Sycylji, od 1829 żona Ferdynanda VII króla Hiszpanji, matka Izabelli II, babka Alfonsa XII.)

Peszt 22-go.—*Ellenoer* donosi z Pancsowy: Serbowie tutejsi tłumnie wyjeżdżają do Białogrodu z powodu ogłoszenia niepodległości Serbji. Wszyscy radcy gminni madziary lub niemcy chcą się podać do dymisji, jeżeli rząd wda się w układy z deputacją serbską, która niedawno w Peszcie bawiła i zezwoli na wzmocnienie się wpływu serbskiego. Według *Közvelemeny*, włoscy agenci rozpowszechniają znowu po Tryjeście podżegające broszury. Dotąd ani agentów ani drukarzy nie wykryto.

Białogród 22-go. — Miasto było wczoraj ozdobione flagami i wspaniale iluminowane. Transparenty umieszczone były na konaku (pałac księcia), uniwersytecie i teatrze. Dawano alegorję p. t. „Sen króla Marko", przedstawiającą historję serbską w obrazach od Brankowicza aż do Milana Obrenowicza IV. Po reprezentacji wielki pochód z pochodniami do konaku. Przed konakiem śpiewy towarzystwa chóralnego.

Berno (w Morawji) 22-go.—W Rożnowie (Rozman) miał być wczoraj odsłonięty biust Palackiego i wielkie do tej uroczystości poczyniono przygotowania. Ponieważ atoli władza nie była pytaną o pozwolenie, przeto nietylko wzbroniła obchodu, ale jeszcze napół wykonany pomnik rozebrać kazała.

Paryż 22-go.—Stanowisko pojedyńczych mocarstw na konferencji monetarnej jest następujące: Stany Zjednoczone Ameryki północnej, Włochy i Austrja są za utrzymaniem waluty podwójnej. Anglja, Szwecja, Holandja, Szwajcarja żądają dla Europy waluty złotej a dla Azji i Ameryki — srebrnej. Francja, której bank posiada 900 milionów srebra, zachowuje się wyczekująco. Reprezentant Stanów Zjednoczonych Groesbeck oświadczył onegdaj, że Unja posiada 7 milionów dol. monety srebrnej a 140 milionów złotej.

Dyrekcja drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej.

Z powodu odpustu w dniu 27 sierpnia (8 września) r. b. w mieście Częstochowie przypadającego, będzie wyprawiony z Warszawy ekstra-pociąg pasażerski do Częstochowy, z powrotem klasy 2, 3 i 4, za opłatą zwykłą, z powrotem bezpłatnym.

Pociąg ten w przeddzień rzeczonego odpustu wyjdzie z Warszawy w dniu 26 sierpnia (7 września) w sobotę, o godzinie 7 minut 30 zrana, a z powrotem odejdzie z Częstochowy dnia 28 sierpnia (9 września), w poniedziałek, o godzinie 11 minut 10 zrana.

Opłata od jednej osoby na podróż tam i z powrotem wynosi w klasie II rs. 4 kop. 50, w klasie III rs. 3 a w klasie IV rs. 2.

Sprzedaż biletów rozpocznie się w kasach dworca stacji głównej w Warszawie w przeddzień wyjazdu, dnia 25 sier-

pnia (6 września) w piątek, o godzinie $11\frac{1}{2}$ zrana do 1-ej z południa i od $6\frac{1}{2}$ do 8 wieczorem.

W dniu odejścia pociągu sprzedaż biletów miejsca mieć nie będzie.

Bagaże będą przyjmowane w dniu odejścia pociągu za opłatą podług taryfy uiścić się mającej. 1—1 - 15380—

WYKAZ

wynagrodzeń wypłaconych przez Towarzystwo ubezpieczeń „Jakor" w miesiącu lipcu 1878 roku, za szkody w Królestwie Polskiem zrządzone pożarami.

A. W ubezpieczeniach rolnych.

		Powiat	rs.	k.
Sowa Mojżesz	Siedliska	Miechowski	2,134	—
Niedziałkowska Julja	Sałkowice	Łęczycki	1,946	97
Pomorska Julja	Leszczków	Sandomierski	30	—
Sokolnicki Tadeusz	Osiny	Brzeziński	131	—
		Razem rs.	**4,241**	**97**

B. W ubezpieczeniach fabrycznych i miejskich.

		Powiat	rs.	k.
Filipowicz Franciszek,	Szczepocice	Nowo-Radom.	1,150	50
Szperka Eljasz,	Piotrk. Kuj.	Nieszawski	30	75
SS-wie Adolfa Frick,	Radom	Radomski	34	20
Zobel Karol,		Warszawa	530	—
		Razem rs.	**1,745**	**45**

Ogółem wypłacono w miesiącu lipcu r. 1878 rs. **5,987 42**

Warszawa dnia 14 sierpnia 1878 r.

Zarząd warszawskiej generalnej reprezentacji Towarzystwa ubezpieczeń „Jakor":

Członek komitetu nadzorczego **Drużbacki** — Jeneralna reprezentacja **Edward Epstein i Goldberg.**

1—1—15009

Kurs giełdy warszawskiej,— dnia 23-go sierpnia 1878 roku.

Weksle:	Dopełnione tran akcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacone
Berlin á vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	141.15;-141;-140'85	$141.07\frac{1}{2}$	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	9.54	9.55	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	114.60—90	114 90	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	123.75—90	124 20	—.

Papiery publiczne	Dopełnione tranzakcji.	Z końcem giełdy. żądano	Z końcem giełdy. płacono
Obligi skarbowe rs. 100	—.	—.	—.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II.	—.	100.	—.
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	99.40	99.60	99.30
„ „ „ małe.	99 35	99.55	99 25
Listy zast. m. War. serji I.	94 80	94.95	94.65
„ „ „ „ II.	94.70	94.85	94.55
„ „ „ „ III.	—.	94.10	93.80
Listy zast. m. Łodzi serji I i II	—.	—.	—.
4% List. likwidacyjne duże	88.45	88.60	88.30
„ „ małe	88 35	88 45	88.15
Bil. Bank. Ces. ser. I. II. i III	96 75	97 25	—.
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.	238.	—.
„ „ z r. 1866	—.	239.	—.
5% Listy zastaw. rossyjskie	—.	—.	—.
Pożyczka wschodnia	—.	95.75	—.

Akcje i Obligacje.	Dopełnione tranzakcji.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacone
Akc. wiel. tow. Ros. kolei żel. za rs. 125	—.	—.	226
Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	—.	81.	—.
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	—.	84.
Akc. dr. żel. War.-Terespolsk.	—.	—	135 50
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	—.	115	113 50
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—.	254.	—.
Akc. Banku Dyskont. w War.	—.	254	—.
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.	240.	237.
Akc. War. Tow. ub. od ognia	—.	—.	125
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	—.	—.
Akc. Tow. fab. cukru Józefów	—.	—.	590.
Akc. Dobrzel. T. fabryki cukru	—.	252	—.
Akc. T. Lilpop, Rau i Loew.	—.	—.	500
Akc. Towarzystwa fab. machin	—.	—.	—.
Akc. Towarz. Łazien i Łaźni	—.	—.	—.

Wartość kuponów od listów zast. $67\frac{4}{5}$ nowych $86\frac{1}{9}$ zastawnych m. Warszawy ser. I i II $198\frac{11}{18}$ m. Łodzi $159\frac{13}{18}$ listów likwidacyjnych $91\frac{1}{10}$ obligów skarbowych $157\frac{4}{5}$ pożyczki prem. 1ej emisji $55\frac{3}{5}$ 2ej emisji $222\frac{1}{5}$

Monety: Półimperjały rs. 7 93 — — Sztuki dwudziestofrankowe rs.. 7 70 — —. marki niemieckie rs. — kop. $47\frac{1}{10}$ pruskie bilety bankowe rs — kop. —. bankowe guldeny austrjackie rs. — kop. $82\frac{5}{6}$

— **Wysokość wody na Wiśle stóp 4 c. 0.**

STAN POWIETRZA

Dziś rano ciepła st. 10, w południe 10 Reomura (763 Pogoda.)

TEATR LETNI.

Dziś: **Syn Puszczy.** — Jutro: **Cyrulik Sywilski.**

Teatr Lwowski:

Eldorado. Dziś: Benefis PP. Mikulskiego i Kuncewicza. **Piękna Helena.**

ZAKŁAD NAUKOWY ŻEŃSKI Zofji Zawadzkiej

Ulica Długa Nr 23.

Mam zaszczyt donieść Szanownym Rodzicom i Opiekunom, iż zapis tak przychodnich uczennic jako też półpensjonarek, na rok szkolny 1878/9 rozpocznie się dnia 4 (16) Sierpnia i trwać będzie codziennie od godziny 11 do 3-ciej po południu. 4—6 — 14299 —

W Szkole 4-ro klasowej

z kursem 4-ch klass niższych szkół realnych rządowych, utrzymywanej przez **Eugeniusza Babińskiego,** przy ulicy Nowy-Świat Nr 18 (róg Smolnej), zapis rozpocznie się w dniu 4 (16) Sierpnia r. b., lekcje zaś 21 Sierpnia (2 Września) r. b.

6—6 — 14197 —

Przełożona Pensji Wyższej Żeńskiej pięcioklassowej

Natalja Płużańska

Zawiadamia Rodziców i Opiekunów, że nadal swój zakład prowadzić będzie w tymże samym osobnym domu z ogrodem i dwoma wejściami, jednem od Alei Jerozolimskiej Nr 26, drugiem od ulicy Widok Nr 9. Zapis uczennic miejscowych i przychodnich na rok szkolny 1878/9, rozpocznie się 8 (20) Sierpnia, lekcje 1-go Września. Wszelkie korrespondencje z prowincji, uprasza się adresować na ulicę Widok Nr 9. 3—8 — 14861 —

PENSJONAT

dla uczniów szkół rządowych, zakładów naukowych prywatnych, oraz dla chcących przygotować się do szkoły.

Ulica Leszno Nr 25, 2-gie piętro dom W-go Kubarskiego. Zapis codziennie prócz świąt od 5-tej do 7-mej po południu.

Kazimierz Michałowski,
Nauczyciel prywatny, Urzędnik Dyr. Główn. Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. 11790

Z upoważnienia Władzy naukowej, przyjmuję **Uczniów na stancję;** oprócz troskliwej opieki i korrepetycji z przedmiotów szkolnych, zapewniam ciągłą konwersację w językach: niemieckim i francuzkim.

Ulica Chmielna Nr 25, mieszkania Nr 8.

Leon Stefański,
Nauczyciel języka niemieckiego.
—15054—5—10

Stancja dla uczniów

w blizkości kilku gimnazjów.

Wiadomość w sklepie p. Graff, Nowy-Świat Nr 25.
5—5 — 14899 —

Potrzebną jest

NAUCZYCIELKA

Francuzka, na mieszkanie albo na demi-place. Tamże **przyjmują się Panienki** na stół i mieszkanie. Żądania proszę składać w Redakcji pod literami W. S. —15486—1—2

Kilka Francuzek

od 200 do 300 rs. pensji; Niemki Bony i Nauczycielki z muzyką i bez; Polki, Niemcy, zdolni do Zakładów Naukowych—z pozwoleniem; nadto Osoby na godziny w rozmaitych przedmiotach, w Rekomendacji **S. Masłowskiej.** Krakowskie-Przedmieście Nr 17.
—15491—1—3

Osoba młoda, udziela początkującej

MUZYKI

prywatnie, po domach, lub na własnym fortepianie. Wiadomość, Świętojerska Nr 12b, mieszkania 5, drugie piętro, —15459—1—3

Dla uczęszczających do Szkół

jest **Mieszkanie** wygodne i w świeżem powietrzu, z wszelkiemi wygodami. Ulica Senatorska Nr 22, obok Resursy Kupieckiej, lokalu Nr 14.
—15474—1—3

Z upoważnienia Władzy Edukacyjnej przyjmuje się

na Stancję Uczniów

do klass uczęszczających, z opieką macierzyńską.—Tamże jest **Pokój** do wynajęcia wraz ze stołem, usługą i pościelą. Nr domu 25, a mieszkania 4, ulica róg Piwnej, pierwsze piętro.
—15453—1—2

Komiwojażer,

Agent handlowy, będący wciąż w przejazdach do głównych miast w Cesarstwie, pragnie pośredniczyć i mniejszym fabrykantom w sprzedaży ich wyrobów. Adresy można składać w Redakcji pod lit. Z. Z. Nr 100.
—15458—1—2

Dentysta Kochan

wstawia **ZĘBY**, plombuje, leczy, wzmacnia, czyści, wyrywa bez żadnego bólu podług najnowszego sposobu. Ulica róg Senatorskiej Nr 17 i Nowo-Senatorskej Nr 8, dom Bocka.
2—6—15371—

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu

OPALINE.

Tak nazwany płyn amerykański i balsam nadzwyczaj skuteczne na udelikatnienie twarzy, spędzenie piegów, plam, opalenizny i wszelkich wyrzutów, dostanie przy ulicy Aleksandrja Nr 14 u pani Szwarcer.
—11549—6—6

CZELADNICY

STOLARSCY,

znajdą zawsze korzystne zajęcie w fabryce mebli **Merklinga** w Odessie. — 14416

KANTOR

Henryka Feigenblatt'a,

przeniesiony, został do domu p. Glassa, przy ulicy Orlej Nr 2. — 13695 —

Adam Neüfeld

Chłodna Nr 53.

Dostarcza odlewów żelaznych, podług otrzymanych modeli, jako to: części maszyn, wyrobów służących do budowli i t. p. w ciągu 14-tu dni.

Po cenie nizkiej.

— 15240 —



W FABRYCE

M. Biernackiego,

ulica **Rymarska Nr 12**

jest do sprzedania **pięć fortepianów** mało bardzo używanych: Dwa fabryki Hoffera w Warszawie, 3-ci fabryki Stuttgartskiej F. Docruero; 4-ty fabryki Budynowicza; 5-ty zaś fabryki Zakrzewskiego, wrzystkie są palisandrowe, świeżego fasonu z całemi metalowemi blatami i szprejcami, jak również o 7-miu oktawach, tamże przyjmują się wszelkie reperacje i strojenia. 1—3—15482—

Do sprzedania:

suknie: czarna kaszmirowa, popielata i inne; paltocik atłasowy. Wiadomość w dystrybucji obok księgarni Błaszkowskiego: Krakowskie-Przedmieście. 1—1 —15481—

MAGLE

do sprzedania, z powodu słabości właścicielki, w bardzo korzystnym miejscu, egzystujące od lat 10-ciu przy ulicy Pawiej Nr 36. Bliższą wiadomość powziąść można na miejscu.
—15475—1—3



Jest do sprzedania

Garnitur Mebli,

używany i nowy, urzędowej roboty, Szeslong i parę Kolumn. Ulica Królewska Nr 19 u Tapicera. 1—6 —15490—

VOLUMINA LEGUM

od r. 1347 do 1780, tomów 8, wydanie kompletne, zupełnie dobrze zachowane, tudzież **Atlas Hommanna,** wydany w r. 1746, w takimże stanie, są do sprzedania przy ulicy Solnej Nr 14, mieszkania Nr 5, codziennie z rana od 9 do 10 i od 3 do 4 po południu.
—15443—1—1

Sofa jesionowa,

używana, w guście kanapy i z szufladami, w dobrym stanie, jest do sprzedania przy ulicy Śliskiej Nr 30, u Stolarza. —15446—1—2

Mleczarnia

egzystująca lat jedenaście, na ulicy Nowy-Świat pod Nrem 24, przeniesioną została na ulicę Warecką pod Nr 5 domu, gdzie można mleka, śmietanki i t. d., o każdej porze i za bardzo przystępną cenę nabyć. —15485—1—2

Dwie Summy po rs. 8,000,

są do umieszczenia na pierwszy numer hypoteki domu murowanego w Warszawie, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość w sklepie Fałęckiego, ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 58, gmach Resursy Obywatelskiej.
—11024—1—2

FABRYKA KAROLA MINTERA

zawiadamia

że główna Sprzedaż Trumien Metalowych i innych jej wyrobów

odbywa się

W SKŁADZIE FABRYCZNYM

w Warszawie, ulica Miodowa, pałac Grabowskich,

oraz, że wszelkie Wyroby Fabryki, oznaczone są cechą fabryczną. 14256

!TANIA SPRZEDAŻ!

towarów ocalonych z pogorzeli, a mianowicie: jedwabnych, wełnianych, bawełnianych, oraz wstążek, koronek, falban i t. p., po cenach nader nizkich, poleca Magazyn

BERNARDA KLINGSLANDA,

przy ulicy Wierzbowej w Hotelu Angielskim, obok Magazynu Mekli.

1—3 — 15463 —

Ważne dla PP. Fabrykantów i Handlujących.

Wyjeżdżając z końcem b. m. do Odessy, gdzie zamierzam stale się osiedlić, przyjmuję w comiss wszelkie wyroby tutejszych fabryk, oraz zamówienia na produkty i wyroby tamtejszych okolic, a także podejmuję się załatwienie wszelkich interesów. Zastać mnie można od 8—10 i od 3—6.

M. Frenkel, Leszno N. 7.

3—6—14950

Wielki Wybór Rajscaigów

szkolnych i inżenierskich

Gustaw Gerlach,

Optyk i Mechanik

Krakowskie-Przedmieście, Nr 21, przy Trębackiej. 4—6 — 15032 —



Powóz

obszerny, używany, ale dobry. jest do sprzedania. Wiadomość u **Szwajcara Hotelu Polskiego.** 3—3 —15090—

Sukienki dziecinne gotowe,

w rozmaitych fasonach i kolorach, po najprzystępniejszych cenach, są do sprzedania w Magazynie Paryzkim, Królewska Nr 25.
—15487—1—5

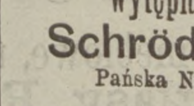
Do sprzedania:

Dwa Zegary duże, bronzowe, złocone w ogniu, z figurami; **Zegarek** tualetowy, bronzowy, bijący godziny i kwadranse, oraz **Zegarek** damski złoty, repetier, za przystępną cenę. Wiadomość u W-nej Jenerałowej Menzenkampf, Nowy-Świat Nr 39. dom Lewentala.
—15479—1—4

Pluskwy, Szwaby i inne robactwo, wytępiam natychmiast.

Schröder i Spółka.

Pańska Nr 33, mieszkania 11.
—15449—1—6



Za przystępną cenę jest do odstąpienia

Garnitur Mebli,

francuzkiego fasonu, oraz Szeslong skórą pokryty i dwie Kozety małe, jedna rypsem pokryta, druga adamaszkiem jedwabnym, zupełnie świeże. Ulica Chłodna Nr 23, — stróż wskaże. —15442—1—6

Dwa duże Figusy

do sprzedania pod Nrem 16 Hoża. — Tamże piękne **Futro damskie, tumaki,** lisińską materją kryte, oraz świeżo odnowione **Dwa Pokoje**, alkowa, śpiżarka, wygódka, przedpokój z kuchnią i piwnica, do odstąpienia za rs. 200 rocznie, od Ś-go Michała. Wiadomość tamże, mieszkania Nr 2. —15129—2—3

Potrzebny jest

UCZEŃ

dobrej konduity, w wieku lat 14 do 16.—Wiadomość w Handlu Win A. Glaeser. Ulica Długa Nr 17. —13871—3—3

Potrzebny jest

UCZEŃ

któryby skończył trzy klasy, do Cukierni Pągowskiego, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 47; pierwszeństwo mają z prowincji.
—15309—2—3

Francuzka

z językiem niemieckim i muzyką, Nauczycielki **Polki i Polacy, Bony** różnej narodowości, **Panny-Służące i Gospodynie**, rekomenduje A. Witkowska. Długa Nr 21.
—15052—4—6

On désire avoir une

jeune Française

ou Suissesse connaissant bien le français et principalement **pour la conversation.** S'adresser à Siedlice M-me Jablonsky. Au Tribunal.
—15158—2—2

Potrzebny jest

Praktykant

do Zakładu Jubilerskiego L. Iflanda, na ulicy Senatorskiej Nr 22, wprost kościoła Ś-go Antoniego. —15222—2—3

Potrzebne są

PANNY

kompletnie uzdatnione do kroju i szycia na maszynie negliżów, także podręczne. Elektoralna Nr 33, mieszkania 10. —15074—2—2

Mamka

młoda, ze świeżym pokarmem, poszukuje miejsca. Wiadomość u Akuszerki Suchopolskiej, na rogu ulicy Czystej i Saskiego placu Nr 4.
—15334—2—2



Kapitały 20,000, 10,000 i 7,500 rs., są zaraz do wypożyczenia na hypoteki domów murowanych, na procent umiarkowany. Wiadomość pod Nrem 15, przy ulicy Solnej, na 1-m piętrze od frontu, Nr 4 lokalu, rano do 9, w południe od 1 do 4 godziny. —15114—3—3

W każdym czasie są do wynajęcia

Trzy Pokoje.

Przedpokój, Kuchnia i Schowanie, na 2-giem piętrze w oficynie, ulica Długa Nr 22. Wiadomość u stróża. 2—3 — 15341 —

SKLEP

w gmachu Resursy Obywatelskiej, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 58/369a do wynajęcia od 1-go Października. Wiadomość u Rządcy domu. 1—1—15484—

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia

Sklep Wiktuałów

z całem urządzeniem, za bardzo przystępną cenę. Ulica Chmielna Nr 20. —15440—1—3

Koleje Żelazne.

Odchodzą z Warszawy:		Przychodzą do Warszawy:
Warsz.-Wiedeńska:	o g. 6 m. 15 rano pośpieszny 3 klasy . .	o g. 8 m. 15 rano.
„	o g. 11 m. 10 rano osobowy 4 klasy . . .	o g. 5 m. 55 po połud.
„	o g. 5 m. 45 po południu osob.-miej. 3 k.	o g. 9 m. 30 rano.
„	o g. 10 m. 30 wieczór kurjer 2 klasy . . .	o g. 8 m. 30 wieczór.
Warsz.-Bydgoska:	o g. 7 m. — rano osobowy 4 klasy . . .	o g. 9 m. 40 wieczór.
„	o g. 2 m. 35 po południu kurjer 2 klasy .	o g. 2 m. 45 po połud.
„	o g. 5 m. 45 po połud. osob.-miejsc. 3 k.	o g. 9 m. 30 rano.
Warsz.-Terespolska:	o g. 10 m. 14 rano pocztowy 3 klasy . . .	o g. 8 m. 7 wieczór.
„	o g. 3 m. 45 po południu kurjer 2 klasy.	o g. 1 m. 36 po połud.
„	o g. 9 m. 11 wieczór osob.-towar. 2 i 3 k.	o g. 6 m. 39 rano.
Warsz.-Petersburska:	g. 9 m. 30 rano pasażerski 2 klasy . .	o g. 3 m. 53 rano.
„	o g. 7 m. 23 wieczór pasażerski 3 klasy	o g. 10 m. 20 rano.
„	o g. 11 m. 8 wieczór pocztowy 3 klasy .	o g. 7 m. 33 wieczór.
Nadwiśl. do Mławy:	o g. 7 m. 38 wieczór pocztowy	o g. 10 m. 56 rano.
„ „	o g. 6 m. 38 rano towarowo-osobowy . .	o g. 9 m. 15 wieczór.
„ do Kowla:	o g. 12 m. 48 po południu pocztowy . . .	o g. 5 m. 5 po połud.
„ „	o g. 10 m. 13 wieczorem towarowo-osob. .	o g. 5 m. 44 rano.
Obwod. z dwor wied.	o g. 10 m. 10 rano	o g. 6 m. 25 rano.
„ z Pelcowizny	o g. 5 m. 53 rano	o g. 10 m. 42 rano.



Statek odchodzi z Warszawy do Płocka: w Poniedziałki, Środy i Piątki o godzinie 9-tej rano;

Z Płocka do Warszawy odchodzi we Wtorki, Czwartki i Soboty o godzinie 5-tej rano.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 11 (23) Августа 1878 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz dodatek.

CZYTELNIA JANA JELEŃSKIEGO.

Nowy-Świat Nr 4, obok Straży Ogniowej

Poleca dzieła **wyborowe najświeższe naukowe i belletrystyczne** w ilości do **3500 tomów.**

Powieści: **historyczne Kraszewskiego.** Każda **w 6-ciu do 8-miu** egzemplarzach.

Abonament **wszystkich książek** w językach: polskim, francuzkim i rossyjskim, miesięcznie kop. 75, kwartalnie rs. 2.

Abonament **pism perjodycznych bez osobnej dopłaty.**

Do abonamentu książek **angielskich** dopłaca się 30 kop. miesięcznie. Kaucja **rs. 3.**

Księgarnia i Skład Papieru

L. Szyllera,

Nowy-Świat Nr 19 między Chmielną i Jerozolimską, poleca:

Materjały Szkolne

Tornistry, Rejsceigi, Fabera wyroby prawdziwe i t. d. Ceny umiarkowane.
Dzienik, czyli **żurnal lekcji kop. 8.**
Pensjonatom i handlującym odstępuje się rabat. 2—6 — 15204 —

Księgarnia **B. Cassiusa,** dawniej S. H. Merzbacha, przy ulicy Miodowej Nr 14, poleca swój skład zaopatrzony we wszystkie

Książki Szkolne

używane w tutejszych zakładach naukowych. —14902—6—12

Książki Szkolne

do nabycia w Księgarniach i Składach Nut **Maurycego Orgelbranda,** naprzeciw posągu Kopernika, oraz przy ulicy Senatorskiej Nr 22. —14858—2—3

Nakładem i drukiem Księgarni

pod firmą

Józefa Zawadzkiego

w WILNIE,

wyszła nowa Powieść

J. I. Kraszewskiego,

pod tytułem

ADA,

Sceny i Charaktery z życia powszedniego.

3 tomy in 12-mo.

Cena rsr. 2 kop. 40.

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach w kraju i za granicą.—W Warszawie skład główny u pp. **Gebethnera i Wolffa.** —14014—5—6

MĘŻCZYZNA

z wykształceniem i posiadający kilkaset rubli na kaucję lub do interesu, poszukuje miejsca; ktoby wyrobił mu odpowiednie miejsce, dostanie umówione wynagrodzenie. Oferty w Redakcji Kurjera pod lit. X. Y. Z. —15476—1—6

PANNY

uzdatnione i podręczne, potrzebne są do fabryki kwiatów, pod firmą T. Łuczek. Podwale Nr 16 nowy. —15457—1—3

Potrzebne są

P A N N Y

do bielizny, podręczne i do robienia dziurek. Ulica Wiślana Nr 3, mieszkania 4. —15456—1—2

P A N N Y

potrzebne są do bielizny uzdatnione i kilka do szykowania. oraz Dziewczynki do nauki. Ulica Wileza Nr 16,—stróż wskaże. —15439—1—1

Potrzebuje Panien

do szycia Magazyn Ubiorów Dziecinnych Marié et Aleksandrine, Nr 55, Nowy-Świat. —15417—1—6

Technik—Gorzelany,

poszukuje zajęcia przy fabrykacji wódki, t. j. urządzanie gorzelń w komplecie, poprawy tychże, oraz i prowadzenie w każdym czasie, posiadający chlubne świadectwa, obznajmiony z wszelką maszynerją i prowadzeniem ksiąg tyczących się wyrobu i sprzedaży wódek.—Wiadomość u kupca Toka, Podwale Nr 3.
Stanisław Krawczyński. —15450—1—2

Potrzebną jest

PANNA

podręczna i do nauki, do bielizny, od pierwszego lub zaraz. Ulica Krzywe-Koło Nr 24, pierwsze piętro, po lewej stronie. —15318—2—3

Natychmiast potrzebne są

P A N N Y

do bielizny, jedna do maszyny i kilka podręcznych do szykowania i obrabiania dziurek. Zajęcie stałe, wynagrodzenie dobre.—Wiadomość w Pracowni Strojów i Sukień damskich Natalji W., ulica Długa Nr 23, gdzie Eldorado. —15316—2—3

Potrzebne są

P A N N Y

podręczne do bielizny, do maszyny i do pikowania kołder.—Elektoralna Nr 43, mieszkania 1. —15245—2—3

Młody Człowiek,

zaopatrzony w chlubne świadectwa, posiadający język polski i ruski i obznajmiony z czynnościami urzędowemi, poszukuje obowiązku Pisarza tu w Warszawie, na prowincji lub w Cesarstwie. Wiadomość na ulicy Wroniej Nr 16, u gospodarza. —14932—3—3

Rządca gospodarczy,

teoretycznie i praktycznie wykształcony, żonaty, poszukuje miejsca zaraz lub od Ś go Jana. Adres: J. L. S. Kutno, Poste-Restante 1863. —15464—1—4

N A U C Z Y C I E L

Niemieckiego języka,

udziela lekcyj z konwersacją i wykładem w języku polskim, ruskim, francuzkim i angielskim. Ulica Warecka Nr 9, drzwi 4, (obok Poczty nowej). —15461—1—6

Potrzebny jest

Uczeń

do terminu, mający przynajmniej 15 lat wieku. Wiadomość w fabryce wyrobów srebrnych L Nast, ulica Daniłowiczowska Nr 495 a/2. —15444—1—1

Od 1-go Września r. b. potrzebna jest

Bona,

rodowita Francuzka
Adres pozostawić w Redakcji Kurjera pod literą **R S.** 3—3 — 15118 —

Potrzebną jest

P A N N A

znająca dokładnie krawiecczyznę mogąca szyć podług żurnalu i znająca doskonale krój, do wyjazdu na Kaukaz. — Warunki na miejscu pod Nrem 31, Nowy Świat. mieszkania Nr 4; od godziny 2 do 5 po południu.—14929—5—6

Potrzebne są:

NIEMKA

oraz panna służąca, obie uzdolnione w krawieczyznie i znające się na białem szyciu, Marszałkowska Nr 75. Zgłosić się od 9-tej do 1-ej. 1—3 —15466—

M A M K A

młoda bez długu, jest u Akuszerki, ulica Szeroka-Freta Nr 1. 1—1 —15472

Magistrat miasta Warszawy.

W dniu 21 Sierpnia (2 Września) r. b. o godzinie 12-tej w płudnie, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu licytacja głośna na dostawę w ciągu lat 1879, 1880 i 1881 kamieni i szabru do brukowania i ulic placów w Warszawie, rocznie:

1. Brukowców zwyczajnych około 800 sążni kubicznych, od rubli sr. 50 za sążeń kubiczny.
2. Szabru około 500 sążni kub., od rs. 55 za sążeń kubiczny.
3. Kopfsztejnów około 10 sążni kub., od rubli 68 za sążeń kubiczny.
4. Kostek granitowych około 15 sążni kwadratowych, od rabli sr. 25 za sążeń kwadratowy.
5. Za wytłuczenie sążnia kubicznego kamieni na szaber, od rs. 9.

Konkurenci nie życzący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym do rozpoczęcia licytacji, opieczętowane deklaracje, z dołączeniem wymaganego wadjum, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacji mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 3—3 — 14592 —

OGŁOSZENIE.

Zarząd Okręgowy Intendentury Warszawskiego Okręgu Wojskowego, podaje niniejszem do wiadomości, że w Brzesko-Litewskim Zarządzie Miejskim Policyjnym. odbędzie się w dniu 28 Sierpnia (9 Września) r. b. licytacja stanowcza bez relicytacji, głośna i przez opieczętowane deklaracje, na przewiezienie wszystkich ruchomości skarbowych w Brzesko-Litewskich Składach Intendentury znajdujących się, z dotychczasowego lokalu do nowo wystawionego dla tychże składów budynku w Brześciu Litewskim, niedopodal stacji towarowej drogi żelaznej Brzesko-Kijowskiej położonego.

Szczegółowe warunki tyczące się tego przewozu, interessowani odczytywać mogą w dniach i godzinach biurowych posiedzeń, w Brzesko-Litewskim Zarządzie Miejskim Policyjnym, w Zarządzie miasta Brześcia Litewskiego, oraz w Zarządzie Brzesko-Litewskiego Składu potrzeb wojskowych, zaś w Warszawie, w Zarządzie Okręgowym Intendentury.

Prośby o przypuszczenie do licytacji głośnej, podawane być winny do Brzesko-Litewskiego Zarządu Miejskiego Policyjnego, nie później jak do godziny 11 zrana w dniu oznaczonym na licytację. Deklaracje opieczętowane również nadesłane być mają do tegoż Zarządu Policyjnego w terminie wyżej wymienionym; po upływie bowiem takowego, żadne podania o przyjęcie udziału w licytacji uwzględnionemi nie będą.

W deklaracjach opieczętowanych skrobania i poprawki miejsca mieć nie powinny, a jeżeliby się jakie zdarzyły, to muszą być omówione i stwierdzone podpisem składającego deklarację.

Życzący uczestniczyć bądź w licytacji głośnej, bądź też za pomocą deklaracji opieczętowanych, obowiązani są załączyć wadjum w stosunku 20% to jest wynoszące piątą część ogólnej summy przedsiębierstwa, podług cen zadeklarowanych, jakowe wadjum zawierać się powinno w gotowiźnie, lub papierach procentowych, szczegółowo wymienionych w samejże deklaracji, albo w oddzielnym wykazie.

Deklaracje pragnących przyjąć udział w licytacji mieścić w sobie winny. 1) Życzenie przyjęcia na siebie obowiązku przewiezienia oznaczonych ruchomości skarbowych; 2) cenę od puda literami wypisaną, za jaką przedsiębierca się zgadza przewieźć takowe ruchomości, i 3) miejsce zamieszkania, stan, imie i nazwisko deklarującego, oraz miesiąc i datę, w której deklaracja napisaną została.

Oprócz powyżej przytoczonej summy wadjalnej, przy podaniach o przypuszczenie do licytacji, załączone być mają i dowody legitymacyjne, to jest świadectwo gildyjne, paszport i t. p. 1—3 — 15433 —

WARSZAWSKIE TOWARZYSTWO DOBROCZYNNOŚCI.

Dnia 18/30 Sierpnia r. b. o godzinie 5-tej po południu, odbędzie się w Sali Posiedzeń Towarzystwa licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę Drzewa sosnowego opałowego i Węgla kamiennego, dla Zakładów pod opieką tutejszego Towarzystwa Dobroczynności zostających, przez ciąg roku jednego, od dnia 1 Października 1878 r. b. do dnia 1 Października roku przyszłego 1879 podług nowego stylu, jako to:

1) **Drzewa sosnowego** w szczapach, sążni kubicznych 200 nierąbanego, po **Rs. 11** kop. 29 i rąbanego z rozwożeniem po mieście po Rs. 12 kop. 40 za jeden sążeń.

2) **Węgli kamiennych** korcy 3,000, po kop. 73½ za korzec.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje, napisane na papierze prostym bez stempla, podług wzoru niżej zamieszczonego i dołączą vadium Rs. 450, oraz na koszta ogłoszenia Rs. 10.

Warunki są do przejrzenia w kancelarji Sekcji Gospodarczej Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w roku 1878/9 Drzewa opałowego sosnowego sążni kubicznych 200 nierąbanego po Rsr. . . . . a rąbanego z rozwożeniem po mieście po Rsr. . . . . . . za jeden sążeń i Węgli kamiennych korcy 3,000 po kop. sr. . . . . . . za jeden korzec (wypisać ceny literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym — Vadium w ilości Rsr. 450 i na koszta ogłoszenia Rsr. 10, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pod NN. pisałem dnia N.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

W Warszawie dnia 16 Sierpnia 1878 roku.

Za prezesa Admistracji Ogólnej **Karol Hr. Jezierski.**
2—3—15139— Członek Sekretarz Towarzystwa, wz. **J. Heppen.**

RADA MIEJSKA WARSZAWSKA
Dobroczynności Publicznej.

Podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 21 Sierpnia (2 Września) r. b. o godzinie 1 ej z południa odbędzie się przed tąż Radą powtórna od zmniejszonej ceny dzierżawnej publiczna in plus licytacja przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośna, na 3-ch letnie, od 1/13 Października 1878 r. do dnia 1/13 Października 1881 roku, wydzierżawienie piwnic do Szpitala Ś-go Łazarza w Warszawie należących i na terrytorjum tegoż szpitala znajdujących się.

Praetium do licytacji ustanawia się na Rsr. 390 tytułem rocznego czynszu dzierżawnego, — wysokość zaś vadium na Rsr. 150.

Mający zamiar przystąpić do tej licytacji obowiązani są w wyżej oznaczonym terminie przedstawić Radzie miejskiej w zapieczętowanej kopercie deklarację, podług ustanowionej formy, napisaną wyraźnie, bez skrobań i poprawek i dołączyć wyżej oznaczone vadium.

Warunki licytacyjne, oraz forma deklaracji; mogą być przejrzane w kancelarji Rady Miejskiej, każdodziennie w godzinach biurowych, z wyłączeniem dni świątecznych i galowych.

Członek, Zarządzający czynnościami Rady, **K. Puchalski.**
2—3 —15120— Sekretarz Rady **J. Magnuski.**

UCZEŃ

z patentem skończonych VII klas realnego gimnazjum, życzy sobie dawać lekcje na godziny w ciągu roku szkolnego 1878/9. Adresy upraszam zostawiać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami B. Z. P.

Do Pracowni J. Królikowskiej

potrzebne są

Panny

do Sukień, zupełnie uzdolnion...

NAUCZYCIELE

wyżsi, potrzebni są do Szkoły 4-ro-klasowej. Wiadomość w Hotelu Drezdeńskim Nr 33, do godziny 11-tej rano każdodziennie
—15293—4—4

UCZNIÓW

dwóch lub trzech, mając upoważnienie Władzy Szkolnej, życzy sobie przyjąć na stancją, b. Obywatel ziemski, po cenie umiarkowanej. Zapewnia im dozór i opiekę rodzicielską, wrazie żądania i korrepetycją. Wiadomość, ulica Hoża Nr 165½ A,—stróż wskaże.
—15110—5—6

UCZNIOWIE
Szkół Rządowych i Prywatnych

mogą znaleźć pomieszczenie u Urzędnika Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, a zarazem Nauczyciela Szkoły Rzemieślniczej, przy zapewnieniu pomocy naukowej i w razie żądania lekcji na fortepianie.—Wiadomość przy ulicy Włodzimierskiej Nr domu 14, a lokalu 16, wprost bramy na dole. —14052—15—20

UCZNIÓW

przyjmuje na stancję **po rs. 200,** Nauczyciel Emeryt. Ulica Bracka Nr 15 nowy.
—13962—17—18 **Nidecki.**

UCZNIÓW

gimnazjum i szkół prywatnych, przyjmuję na stancją, mając upoważnienie Władzy, zapewniając im troskliwą opiekę, wszelkie wygody i korrepetycje. Wiadomość na ulicy Złotej Nr 13, mieszkania 7, na lewo w dziedzińcu, na parterze. —15162—3—6

Stancja dla Uczniów,

ulica Aleksandrja Nr 10, mieszkania 2. Uzyskawszy pozwolenie od Władzy właściwej, mam zaszczyt oznajmić Szanownym Rodzicom i Opiekunom, że przyjmuje na stancję uczniów gimnazjum i szkół realnych, zapewniając im troskliwość w opiece i wszelką pomoc naukowę.— **Siedrzycki.** 15145—3—3

Stancja dla Uczniów Szkół.

Kilku uczniów znajdzie wygodne i zdrowe pomieszczenie u zacnej familji, w blizkości gimnazji 1, 3, 4, 5 i 6.—Sumienna opieka, pomoc naukowa, konwersacja w języku niemieckim, przy bardzo przystępnych warunkach; fortepian na miejscu. Oboźna Nr 3, mieszkania 6. —14780—8—8

W blizkości 4-ch gimnazjów i kilku wyższych zakładów naukowych, może być

Wygodne pomieszczenie dla 3-ch Uczniów,

z korrepetycją, muzyką i konwersacją w obu językach. Osoby pragnące umieścić dzieci lub pupilów swych w domu, gdzie troskliwa opieka rodzicielska zapewnia się, zgłosić się zechcą na Nowy-Świat pod Nr 6, do Wasilewskiego. —15336—3—3

UCZNIOWIE

zakładów naukowych, znaleźć mogą wygodną lokację i opiekę wraz z korrepetycją, muzyką i językami, w domu Martiniego sztukatora, róg ulic: Zgoda i Przeskok, Nr 1 od Przeskok, mieszkania Nr 10. —15367—2—2

Stancja dla Uczniów

szkół rządowych i prywatnych, Nowy-Świat Nr 52, u **J. Stopczyka,** b. Sekr. Gimnazjum, obecnie Urz. Magistratu m. Warszawy.
—15407—2—2

Stancja dla Uczniów

z upoważnienia Władzy Szkolnej, z korrepetycją lub bez, na żądanie fortepian w miejscu. Pałac Hr. Zamojskiego, ulica Żabia Nr 4, mieszkania 11. —15340—2—4

OSOBA MŁODA,

posiadająca patent, życzy sobie udzielać lekcje nauk klassycznych panienkom przychodnim, na godziny; oraz konwersacji języka ruskiego i podejmuje się przysposabiać do gimnazjum, klasy pierwszej, drugiej i trzeciej. Wiadomość powziąść można od godziny 2-ej do 5-tej po południu. Ulica Ogrodowa Nr 35 nowy, w podwórzu na lewo. 2—3—15256—

Pragnący się uczyć,

którzy w skutek braku wakansów lub niedostatecznego uzdolnienia, nie dostali się do szkół, mogą być przygotowani do następnych wyższych klass pod kierunkiem prywatnego [illegible] Ulica S-to Krzyzka Nr 15,

Wykaz dochodu na Drodze Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.

Za miesiąc Lipiec 1878 r.

	Ilość Osób	Towary	Dochody: Od Osób, Tłomoków i t. p.		Od Towarów		Różne		RAZEM	
		Pudy	Rsr.	kop.	Rsr.	kop.	Rsr.	kop.	Rsr.	kop
W miesiącu Lipcu 1878 r.	157,613	7,139,288	153,430	81	322,586	86	32,900	42	508,918	09
„ „ 1877 „	144,319	7,533,010	148,365	75½	239,454	75	25,765	73	413,586	23½
Zatem w r. 1878 więcej	13,294		5,065	05½	83,132	11	7,134	69	95,331	85½
mniej		393,722								
Od 1 Stycz. do 31 Lipca 1878	912,889	55,140,304	840,700	09½	2,215,761	81	236,889	48	3,293,351	38½
Od 1 Stycz. „ 1877	835,614	46,208,681	756,216	27½	1,735,192	25	166,034	88½	2,657,443	41
Zatem w r. 1878 więcej	77,275	8,931,623	84,483	82	480,569	56	70,854	59½	635,908	97½
mniej										

—15207—

Wykaz dochodu na Drodze Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej.

Za miesiąc Lipiec 1878 r.

	Ilość Osób	Towary	Dochody: Od Osób, Tłomoków i t. p.		Od Towarów		Różne		RAZEM	
		Pudy	Rsr.	kop.	Rsr.	kop.	Rsr.	kop.	Rsr.	kop
W miesiącu Lipcu 1878 r.	43,109	2,132,259	37,936	05	45,826	78	13,822	35	97,585	18
„ „ 1877 „	45,040	1,777,590	37,748	13	36,937	45	12,557	47½	87,243	06
Zatem w r. 1878 więcej		354,669	187	91½	8,889	33	1,264	87½	10,342	12
mniej	1,931									
Od 1 Stycz. do 31 Lipca 1878	228,385	14,803,633	188,349	63½	374,992	82	98,288	01	661,630	46½
Od 1 Stycz. „ 1877	218,870	11,373,464	177,404	67½	285,684	78	87,070	89	550,160	34½
Zatem w r. 1878 więcej	9,515	3,430,219	10,944	96	89,308	04	11,217	12	111,470	12
mniej										

—15208—

NAUCZYCIEL

znający języki: ruski i niemiecki, potrzebnym jest zaraz do Zakładu Naukowego na prowincją, na dogodnych warunkach. Wiadomość w handlu galanteryjnym W-go Włodzimierza Kaniewskiego, róg ulicy Senatorskiej i placu Resursy Kupieckiej
—15374—2—2

L. Starschedel, Nauczyciel

wyższy, francuzkiego i angielskiego języka, zawiadamia, że przeprowadził się na ulicę Rymarską Nr 12, na drugie piętro od frontu.— Jeszcze może przyjąć parę **Uczniów** na stancję. —14860—5—6

Potrzebne są zaraz

PANNY

do staników, podręczne i do nauki. Gąsia Nr 8, w bramie, pierwsze piętro na lewo.
—15372—2—2

Rządca gospodarczy,

kawaler, potrzebuje miejsca od 1-go Października albo zaraz; posiada dobre świadectwa i odwołać się może na swego pryncypała.— Łaskawe oferty uprasza się pod lit. T. H. Nr 17, w Kiosku w ogrodzie Saskim.
—15411—2—2

Osoby życzące sobie umieścić synów swych w Warszawie

na STANCJI,

z prawdziwą macierzyńską opieką, zechcą się zgłosić pod Nr 40 przy ulicy Leszno, w sklepie mydlarskim. —15268—2—3

Potrzebny jest

MAJSTER

do robienia krochmalu z kartofli, do Cesarstwa, pożądanem jest aby mówił po rusku.— Wiadomość w fabryce kamieni młyńskich C. Skoryny na Pradze, pod Nrem 409.
—15105—3—3

Do Fabryki Kwiatów przy ulicy Świętojańskiej Nr 3, potrzeba kilka kompletnie zdolnych

PANIEN

i podręcznych.—Tamże potrzebna **Niańka** do dwojga dzieci. —15117—3—3

Poszukuje się

Ucznia wyższej klassy Szkół Realnych Rządowych, dobrze władającego językiem niemieckim, do przysposobienia 2-ch chłopczyków: jednego do klasy I-ej, drugiego do III ej, wzamian za naukę może otrzymać stancję i stół albo wynagrodzenie pieniężne. Wiadomość pod Nr domu 19, mieszkania 18, przy ulicy Nowogrodzkiej. 2—2—15297—

Uczeń

potrzebnym jest do Felczera, od lat 13 do 15. Plac Ś-go Aleksandra Nr 8, dom W-go Junga.
[illegible]

Stancja dla Uczni szkół

którym zapewnia się opieka troskliwa pod dozorem męzkim, pomoc w naukach i konwersacja w obcych językach. Fortepian w miejscu. Ulica Długa Nr 17 nowy, 9 mieszkania.
4—6—15037

Stancja dla Uczniów.

Obywatelka ze wsi, trzymająca od kilku lat uczniów na stancji, ma jeszcze cztery miejsca wolne, jeżeliby kto z Szanownych Rodziców życzył sobie znaleźć opiekę staranną, wszelkie wygody i korrepetytora wyłącznego, zechce się zgłosić na Bednarską Nr 18, mieszkania 3. —14869 6—6

Potrzebuje miejsca

Rządzcy, Leśniczego, tu w Królestwie lub w Cesarstwie. Obezaany gruntownie z gospodarstwem wiejskiem i leśnictwem, posiadający przytem świadectwa. — Może także przyjąć obowiązek Rządzcy domu w Warszawie.— Oferty proszę składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod cyfrą M. B.
4—6—14979

Młody Człowiek,

znający ruski język i obeznany z administracją, pragnie przyjąć zarząd domu w Warszawie.—Kaucją odpowiednią może złożyć w gotówce. Wiadomość w Kiosku na Senatorskiej, wprost Miodowej. —15109—3—6

Guwernantki

różnej narodowości, **Guwernerowie, Bony Francuzki, Szwajcarki, Niemki i Angielki,** poszukują pracy za pośrednictwem Kamilli Mierkowskiej.—Plac Teatralny, Senatorska ulica Nr 16 (róg Bielańskiej.—Rekomendacja otwarta od godziny 9 z rana do 6 wieczorem, w Niedzielę i Święta od 2 do 4 po południu. —14890—5—6

C. de Préchamps

Ulica Długa Nr 23 (Eldorado)

ma do umieszczenia: **Guwernantki Polki, Francuzki, Niemki i Angielki,** oraz **Bony Francuzki** i **Osoby** zdatne na **demi plac** i na **godziny**. 3—6 —15164—

Z upoważnienia Władzy Naukowej, przyjmuję

Uczennice na Stancję,

oprócz troskliwej opieki, zapewniam ciągłą konwersację w językach: ruskim, niemieckim i francuzkim, oraz wszelką pomoc naukową — Ulica Szkolna Nr 6, w domu gdzie gimnazjum żeńskie. Szwajcar wskaże. —14231—3—3

Zdolny Buchhalter i Korrespondent Niemiec,

znajdzie zajęcie w godzinach po-południowych. Offerty składać w Redakcji tegoż pisma pod lit. I. S. G. 614. —15299—2—3

NAUCZYCIELKA

z patentem, posiadająca języki: polski, ruski, francuzki, niemiecki, oraz i muzykę, życzy sobie udzielać lekcje na pensji, lub w domach prywatnych. — Królewska Nr 25, u Fryzjera Bernatowicza. —14235—— 6

BUCHHALTER

Poznańczyk, obeznany z pojedyńczą i podwójną rachunkowością, posiadający język polski, niemiecki i francuzki, poszukuje umieszczenia. Łaskawe oferty uprasza się nadsyłać do Składu Bielizny W-go G. Dyszkiewicza w Warszawie, ulica Czysta. —15282—2—5

OSOBA

z wyższem wychowaniem, lat 35 mająca, Włoszka, znająca doskonale język włosko-toskański i francuzki, życzy się umieścić do towarzystwa młodej panny lub mężatki. — Tamże są do umieszczenia **Osoby** rozmaite przybyłe z zagranicy. Wiadomość w Rekomendacji **Tekli Kuczborskiej,** Nowy-Świat Nr 28 nowy. -15322—2—3

Młody Człowiek,

władający językami: russkim, niemieckim i polskim, obeznany z administracją, życzy objąć miejsce Rządcy za mieszkanie lub skromne wynagrodzenie. Uprasza się o zostawienie adresu w Red. Kurjera Warsz. pod lit. A. K.
—15314—2—2

WSPÓLNIKA
z kapitałem od 3,000 do 6,000 rs.

poszukuje się do bardzo korzystnego interesu, upraszając o najśpieszniejsze zgłoszenie się do Adwokata Józefa Dzwonkowskiego. Ulica Długa Nr 22, w godzinach pomiędzy 5 a 7 po południu. —15274—2—3

NIEMKA

młoda, poszukuje miejsca za Bonę do dzieci. Zgłosić się można do Hotelu Europejskiego pod Nr 183; zastać można od godziny 10 do 12 i od 5 do 6 wieczorem. —15279—2—3

Od 15-go Września r. b. potrzebną jest

NAUCZYCIELKA

lub Nauczyciel, na wieś, dla przygotowania chłopców do klasy pierwszej. Wiadomość, Leszno Nr 67, u pp. Zaleskich, od 3 po południu —15246—2—2

Uzdolniony Kopista,

oraz dwóch **Uczniów** do Fotografji, mogą znaleźć zatrudnienie. Wiadomość przy ulicy Długiej Nr 4. —15269—2—3

Międzynarodowa Agencja Telegraficzna
w Petersburgu,

Ma zaszczyt niniejszem zawiadomić Szanowną Publiczność, iż pan Feliks Fryze, przestał z dniem 1 Sierpnia pełnić obowiązki naszego Agenta w Warszawie, a tem samem nie służy mu prawo wydawania w naszem imieniu jakichkolwiek depesz. 2—3 — 15206 —

Skład przeniesiony z ulicy Miodowej
W. Muszewski
DAWNIEJ
J. ROŻAŃSKI,
poleca:



Obicia salonowe złocone od 30 kop. za rulon, oraz wielki wybór w najnowszych deseniach, począwszy od cen najtańszych do najdroższych z fabryk pierwszorzędnych krajowych i zagranicznych we wszelkich gatunkach.

Rolety perkalowe kolorowe, rewańtuchowe, dreliszkowe w pasy, drewniane od rs. 1 kop. 50 i Żaluzje do okien. **Ceraty** posadzkowe, powozowe i chodniki, nieprzemakalne dla chorych i dzieci, na barchanie naśladujące słoje drzewa, marmury i granity w różnej szerokości, ceratę gumową **Damast imitation** naśladującą obrusy i takież Serwety na stoły okrągłe; **Wyksatynę** na fartuchy dla pań gospodyń i dzieci, oraz fartuchy gotowe.

Ceraty Amerykańskie na pokrycie mebli w różnych kolorach; nowy gatunek **Morocco** naśladujący skórę chagrin i przewyższający w trwałości wszekie dotychczasowe gatunki, Ceratę srebrną, Dywaniki i Patarafki okrągłe i podłóżne.

Skład przeniesiony z ulicy Miodowej na ulicę Długą Nr 556 (30 nowy), naprzeciw Hotelu Polskiego. 4—12 — 14759 —

PRAKTYCZNE I TANIE
ROLETY DREWNIANE
w różnych kolorach

oraz

ROLETY
rewańtuchowe i kolorowe

nadeszły w wielkim wyborze

DO SKŁADU OBIĆ PAPIEROWYCH
SEWERYNA MAZUR i S-ki
Plac Teatralny, obok Rautsza.

9—0 — 6863 —

Norwegskie Skoncentrowane
MLEKO

nagrodzone medalami honorowemi na międzynarodowych wystawach w Filadelfji 1876 i w Bruxelli 1876 r. — Mleko to pochodzące od krów znanej rasy Norwegskiej, naturalną paszą żywionych, zaleca się czystością wyrobu, dobrocią smaku i trwałością. — Każda puszka opatrzona jest przepisem użycia i marką fabryczną przedstawiającą niedźwiedzia, na którą przy kupnie zwraca się uwagę.

Skład w Warszawie u **A. F. Galle**, Senatorska Nr 18, pod Słoniem.
18—0—19475

Główny Skład Mebli Giętych Wiedeńskich
FABRYKI B-ci THONET

dotychczas przy ulicy Marszałkowskiej egzystujący, **przeniesiony został do własnego domu**
przy ulicy Złotej Nr 3.
obok Fabryki Tabacznej Tow. „Laferme"

Przeniosłszy Skład nasz, nie na pryncypalną ulicę, starać się będziemy tem Szanownej Publiczności wynagrodzić, iż ceny nasze dotychczasowe znacznie obniżamy. Polecając się więc Jej łaskawym względom, liczymy, iż Publiczność sama o prawdzie przekonać się zechce.

18—20 —13171 — **A. Machonbaum et Comp.**

(Przysposabianie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako nie zawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, aprobowane przez Petersburskie i Warszawskie medyczne władze, na ogólnych zasadach handlu).

Stała piękność, białość i hygiena twarzy.

Płynny puder (Poudre liquide étternelle), żaden ze środków kosmetycznych nie pozyskał tak olbrzymiej popularności przy toalecie damskiej, jak puder w płynie (la beauté Etternelle); puder ten nie wyparowuje, nie zsypuje się z twarzy jak pudry suche, użyty raz na dzień, przy toalecie porannej, pozostaje niezmiennym do dnia następującego. Cena rub. 1 kop. 50, z przesyłką rs. 2.

Uwaga. Dla zabezpieczenia kupujących od kontrafakcji, na każdym pudełku mieszczącym w sobie flaszkę prawdziwego pudru la beauté étternelle, powinien być podpis agenta Dobrzańskiego.

Brylantowy krem. Kosmetyk ten najnowszego wynalazku, uzyskał w najkrótszym czasie ogólne uznanie od używających, powleka on twarz tak delikatną białością, że najprzenikliwsze oko odróżnić jej nie może. Cena rs. 1 kop. 50, z przesyłką rs. 2.

Mydła Mamontowe i z **Egipskich traw**, pierwsze z nich najsłynniejsze, nadaje pozór zdrowej, czerstwej cery, ubiela i upiększa twarz, udelikatnia płeć, zabezpieczając od piegów i opalenia, drugie egipskie, zmiękcza i gwarantuje od szkodliwego wpływu chłodów i upałów. Cena kop. 45 i 40. Mydła gwarantowane od kontrafakcji podpisem **Agenta Dobrzańskiego u którego w Kosmetycznym Magazynie** wyłącznie sprzedają się,— jako i wyżej pomienione artykuły. — **Hotel Angielski; ulica Wierzbowa,** a także w Składzie Materjałów Aptecznych K. Sierzputowskiego na Krakowskiem-Przedmieściu.— W Petersburgu u Razanowa; w Wilnie w Aptece Chróścickiego; w Kijowie w Magazynie Dobrzańskiego. 5—12 — 13614 —

Nr 2. ULICA MIODOWA Nr 2.
J. MATUSZEWSKI.
WYPRZEDAŻ
pozostałych z dawniejszych sezonów
Okryć, Kostjumów, Tunik i t. p.
po cenach bardzo nizkich.

2—6 — 15126 —

Rolety do okien patyczkowe, bardzo praktyczne, po cenach dotąd niepraktykowanie nizkich, oraz Rolety: **kolorowe,** z płótna **rewańtuchowego i drylichowe,** poleca Skład Fabryczny Obić Papierowych pod firmą:

J. FRANASZEK
15. Krakowskie-Przedmieście 15.

27—0 — 8960 —

Magazyn Mebli
UŻYWANYCH I NOWYCH,
przy ulicy Marszałkowskiej i Zielonego Placu Nr 60, na I-m piętrze.

Kupuje i sprzedaje Meble mało używane, podejmuje się meblowania i urządzania mieszkań.

Przygotował nadto znaczny zapas nowych, krajowych i zagranicznych mebli, a posiadając własne warsztaty przyjmuje obstalunki na nowe meblowe i dekoracyjne roboty.

Wszystko po cenach przystępnych. ZAŁĘSKI i S-ka

26—0 — 5327 —

Do miasta Krynok, w gubernji i powiecie Grodzińskim, gdzie jest 500 domów i 3,000 ludności, wakuje posada

LEKARZA,

ze stałą pensją rs. 200, oprócz wolnej praktyki. Bliższą wiadomość powziąść można przy ulicy Gęsiej Nr 4, u Biszki Rabinowicza, od godz. 10 do 11 rano. —15317—3—3

Do ulokowania

kilkadziesiąt tysięcy rubli sr. bez pośrednictwa osób trzecich na 1-szy Nr hypoteki domu w Warszawie—lub na dobra ziemskie. Wiadomość powziąść można Krakowskie - Przedmieście Nr 36 w mieszkaniu Nr 29, od godziny 9-tej rano do 2-ej po południu.
3—3—15302 —

BRYCZKA

parokonna, na resorach, prawie nieużywana do sprzedania. Ulica Ceglana Nr 3, u właściciela. —15354—2—3

Sprzedaż Materjałów BUDOWLANYCH
M. W. Willmann i S-ka,
Twarda Nr 13.

Cement, Wapno suche i lasowane, **Cegła** zwyczajna i ogniotrwała (zagraniczna i krajowa), **Kafle,** Drzwiczki do pieców, Gips, Piasek, Glina, **Glinka** ogniotrwała, Trzcina, Dachówka, **Tektura** smołowcowa, **Smoła** gazowa.—Poczynając od najmniejszych ilości, po cenach bardzo umiarkowanych. - Wszelkie zamówienia spełniają się natychmiast. (Furmanki do odstawy na miejscu).
—14695—6—6

Z powodu wyjazdu, każdego czasu są do sprzedania za przystępną cenę

MAGLE

i Sklep Wiktuałów. Wiadomość przy ulicy Orlej, w domu W. Glassa pod Nrem 6.
—14984—4—4

Żórawia Nr 22.

MLEKO

trzy razy dziennie wprost od krowy. Na miejscu po 9 kop. kwartę, odsyłane do domów—w zamkniętych naczyniach po 10 kop.—Tamże do sprzedania **Krowa.** —12791—10—12

Fabryka Rolet żaluzjowych drewnianych

B. Popławskiego,

przeniesiona z ulicy Pawiel na ulicę Wołyńską pod Nr 22,—wykonywa też Rolety z taką praktycznością, że przewyższają one wszelkie zagraniczne tak trwałością jak i umiarkowaną ceną.—Tamże przyjmują się wszelkie obstalunki w zakres robót stolarskich wchodzące.

Woda Selcerska

Części składowe tej wody dla przygotowania w domu, bardzo dogodne na wsi i w drodze. Komplet na 24 szklanki 60 kop.— a także wszelkie wyroby St. Peterburskiej chemicznej laboratorji, jako to: Kosmetyki, Perfumy, Mydła i t. p. dostać można **w Aptece F. Fijałkowskiego, ulicy Nowo-Senatorska w Warszawie.** 3—6 —14574 —

Apteka z Domem,

w bliskości Warszawy, do sprzedania. Wiadomość w składzie materjałów aptecznych W-go Mrozowskiego. —14579—3—3

Julja K. Fryzjerka,

przeniosła się na ulicę Elektoralną Nr 11, wejście z bramy na 2-m piętrze, — przyjmuje, wszelkie roboty jako to: **przerabianie warkoczy, loków,** — można też dostać i gotowych wyrobów, a nadto **czesze według ostatniej mody w** domu u siebie po kop. 30, a na mieście po kop. 50, — także może czesać za ugodą miesięczną. —13467—6—0

Codziennie smaczne gospodarskie

OBIADY,

na świeżym maśle, po umiarkowanej cenie.— Nowy-Świat Nr 58, mieszkania 13. —15261—

Nowa Pracownia Wyrobów Pończoszniczych bez szwu
ulica Hoża Nr 5 nowy

poleca się względom Szanownej Publiczności wyborowym materjałem, pięknym wyrobem i trwałością, po cenach umiarkowanych.
6—6 — 14525 —



Do sprzedania

Fortepian

mahoniowy, o 6 oktawach, w dobrym stanie, za cenę 60 rubli. Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 51, mieszkania 16. —25183—2—3

Jest do sprzedania

Maszyna do szycia,

systemu Weelera i Wilsona, za 25 rs. Krakowskie-Przedmieście Nr 40, — wiadomość u szwajcara —15154—2—2



Jest do sprzedania

FORTEPIAN

palisandrowy, zagraniczny, Concert-Fliegiel, o 7 oktawach, prawie nowy, za rs. 370; drugi mahoniowy, o 7 oktawach, za rs. 190; trzeci mahoniowy, krótki, o pół siódmej oktawy, za rs. 130, oraz o 6 oktawach Leszczyńskiego, za rs. 75. Marszałkowska Nr 71, w fabryce fortepianów J. Cerulli. —15230—2—2

Jest do sprzedania używana

Maszyna parowa,

na prowincji, mająca siły 12 koni, za przystępną cenę. Wiadomość w fabryce kamieni młyńskich C. Skoryny na Pradze, pod N. 409.
—15108—3—3

MEBLE

do sprzedania przy ulicy Grzybowskiej Nr 29. Wiadomość u miejscowego stróża.
—15086—3—3

Do sprzedania

DOM i PLACE

o 2000 łokci i większe położone przy domie Nr 3. przy szosie i przedłużonej ulicy Nowogrodzkiej, naprzeciw stacji towarowej kolei Wiedeńskiej Wiadomość od 10 do 12 rano, przy Alei Jerozolimskiej Nr domu 3, 1-sze piętro z schodów drzwi na prawo.
6—8 — 14865 —

O połowę taniej

wykonywam wszelkie roboty malarskie, oraz wyklejam pokoje po kopiejek 11 od rolki.—Za sumienne i trwałe wykonanie gwarantuję.

Z szacunkiem, **E. Ratowski.**
Ulica Piwna Nr 15, pierwsze piętro.
—15228—3—3

12 Lodowni Pokojowych

i jedna Lodownia do piwa i potraw dla Restauratorów, razem lub pojedyńczo do sprzedania, **po bardzo nizkiej cenie,** w składzie maszyn do szycia Louis Schlesingera, przy ulicy Nowy-Świat Nr 25. —15295—3—3

Do sprzedania

z przyczyny wyjazdu **KOLONJA** wieczysto dzierżawna, 2½ włóki gruntu, w ładnej leśnej miejscowości, z obszernym domem mieszkalnym, oraz inwentarzem żywym i martwym. Cena bez inwentarza 6,000 rubli. Adres: Krakowskie-Przedmieście Nr 38. Mieszkanie W. Ratyńskiej, od godziny 10 z rana do 4-tej po południu. 2—6—15285—

Majątek Ziemski

do sprzedania, bez pośrednictwa osób trzecich. Gubernja i powiat Kielecki, blizko szosy Piotrkowsko-Kieleckiej. Szosa przecina majątek; włók 49.—Dobra żytnia gleba.—Ładny las.—Łąki obfite.—Pałac, park z wodą i ogród.—Znajduje się ruda żelazna.—Duże polowanie. Osoby interesowane raczą złożyć swe adresy w Redakcji Kurjera pod literami O. P.
—15315—2—3

Dwa Magle Angielskie,

z pokoikiem od frontu, są do sprzedania przy ulicy Zakroczymskiej pod Nrem 1 nowym.
—15271—2—3

MUNDUR

ucznia szkoły realnej i dwa Płaszcze z chłopczyka lat 11, wstępującego do kadetów, są do sprzedania. Ulica Danielewiczowska Nr 8, mieszkania 5, od godz. 9 do 11 rano.
—15288—2—3

MASZYNY

do Pończoch:

Szwajcarskie;
Amerykańskie;
Amerykańskie ulepszone;
Igły do maszyn 90 kop. tuzin.

Miodowa 10. **Juljan Berg.**
4—6 — 14794 —

DYSTRYBUCJA

z galanterją, z powodu zmiany interesów, jest do odstąpienia—warunki korzystne. Wiadomość, Przejazd Nr 1, w perfumerji W-go Zaleszczyńskiego. —15287—2—3



Maszyny do Rękawiczek

ENGLERA po rs. 75
RUDOLFA po rs. 85.

nowo patentowane, skład poleca jako najpraktyczniejsze, na tygodniowe wypłaty.

Miodowa 10.
Juljan Berg.
2—6 — 15332 —

Kawiarnia

z powodu interesów familijnych, jest do odstąpienia, do kilkunastu lat egzystująca, na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość. ulica Elektoralna Nr 19, od 3—4 i od 6—8 po południu. —15253—2—3

U Akuszerki E. P.

Żórawia Nr 5, są osobne **Pokoiki** dla osób spodziewających się słabości, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. —13480—8—12

U AKUSZERKI

M. ŻEBROWSKIEJ

przy ulicy Długiej Nr 30 w pałacu Deckerta

jest **Pokoik** dla osób spodziewających się słabości, lub na czas dłuższy przed słabością—gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę.
8—0 — 13241 —

U AKUSZERKI
A. ILGNER,

pod Nrem 23, przy ulicy Długiej, gdzie Eldorado, przyjmuje w każdej chwili Osoby przyjezdne i tutejsze, spodziewające się słabości, za opłatą: w osobnem pokoju za rs. 13,— w wspólnym za rs. 6,— z troskliwą opieką.
—15399—2—3

U AKUSZERKI

jest **Pokoik** osobny, z wszelką wygodą, dla osoby spodziewającej się słabości, każdego czasu. Elektoralna Nr 10. —15051—3—3

U Akuszerki A. J.

Osoby potrzebujące odbyć słabość lub przyjezdne na kurację, mogą mieć osobny pokój lub wspólny, przy ulicy Nowy-Świat Nr 36.
—15060—4—6

Do wynajęcia

zaraz lub od Października 2 WOZOWNIE i 2 STAJNIE, mogą być użyte na warsztat jaki, na składy lub dla dorożkaża, oraz 3 POKOJE i KUCHNIA do kwartału. Mazowiecka N. 19 stróż wskaże. 3—3—14910

MIESZKANIE

do wynajęcia w każdym czasie, składające się z trzech pokoi, przedpokoju i kuchni, na 1 m piętrze, z pięknym widokiem na ogrody, oraz i **Suteryna** do wynajęcia od Ś-go Michała. Wiadomość na miejscu, ulica Zaokopowa Nr 11 a, za Wolskiemi rogatkami.
—14835—5—6 **G. Rambusch.**

W każdym czasie do wynajęcia przy rogu ulicy Trębackiej i Krakowskiego-Przedmieścia Nr 419/23

Salonik i cztery Pokoje.

Lokal, który był zajmowany **przez lat 20** przez jednego lokatora, obecnie zupełnie odnowiony, z kuchnią, piwnicą i górą wspólną, na 2 giem piętrze od frontu. Wiadomość w miejscu u Właściciela. 2—3—15277—

Jeden, dwa i trzy Pokoje,

do wynajęcia każdego czasu, na 1-m piętrze. Ulica Bracka Nr 17,—obejrzeć można co dzień od 10 do 4. —15094—3—3

Za 75 rubli

do wynajęcia za Wolską rogatką Nr 23, przy drugim słupie wiorstowym, Dom mieszkalny, z 6 pokoi, góry, piwnicy, drwalni, stajni i wozowni, od 1-go Października do 1-go Maja r. p. Wiadomość, Leszno Nr 54, 1 sze piętro.
—15122—3—3

Z powodu wyjazdu do odstąpienia

Mieszkanie

od Ś-go Michała, 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, drwalnia i piwnica, na 2-m piętrze.— Tamże różne **meble i sprzęty.** Karmelicka Nr 8,—stróż wskaże. —15146—2—3

Tanie Mieszkania:

każdego czasu są do najęcia, eleganckie, pojedyńcze lub podwójne pokoje, do których w razie potrzeby mogą być dodane stajnie.— Wiadomość na miejscu, czwarty dom za rogatką Jerozolimską, w wykończonym domu Nr 5089,—na rogu szosy Radomskiej i nowej ulicy. —15303—3—3

Poszukuje się

6 do 8 Pokoi,

wraz z kuchnią, na 1-m piętrze od frontu, oraz stajnią i wozownią, lub bez takowej, do wynajęcia od 1-go Października. Adres upraszą się zostawić w Redakcji pod lit. S. P.
—15235—4—10

Jest do wynajęcia za 450 rs. na pół roku

5 POKOI,

przedpokój, kuchnia, piwnica, stajnia i wozownia, w każdym czasie przy ulicy Rozbrat Nr 2 nowy. Wiadomość u rządcy domu.
—15300—1—3

U Akuszerki
ŚLIWIŃSKIEJ,

pod Nrem 156 (nowy 4), przy ulicy Nowomiejskiej v. Gołębiej, w domu własnym, są **Pokoiki** z osobnem wejściem, w każdej chwili do wynajęcia dla osób potrzebujących odbyć słabość; z pościelą, życiem,—usługą i wszelkiemi wygodami, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. —14500—5—6

1, 2 i 3 pokojowe, mogące być połączonemi

LOKALE i SKLEP,

z mieszkaniem frontowem, oraz **Stajnia i Wozownia,** w każdym czasie do wynajęcia. Tamże **Sanki i Uprząż,** do sprzedania. Twarda Nr 36. —14273—10—12

Jeden Pokój

jest do najęcia zaraz, przy małżeństwie bezdzietnem. Wiadomość u Szwajcara Hotelu Drezdeńskiego. Ulica Długa Nr 30.
—13800—3—3

SKLEP

z oknem wystawowem

jest do wynajęcia z mieszkaniem na pierwszem piętrze, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok Hotelu Saskiego Nr 39, na warunkach dogodnych. Bliższa wiadomość w tymże sklepie.
3—6 — 15089 —

Z powodu zmiany interesu, jest do odstąpienia w każdym czasie

Sklep

Dystrybucyjny, połączony z Norymberszczyzną, Galanterją i Wiktuałami. Wiadomość, Podwale Nr 32 nowy.
—14977—3—3

Sklep Wiktuałów

i Norymbergszczyzny, przy Nowym-Świecie Nr 2, do sprzedania zaraz za bardzo przystępną cenę. —15305—2—3

Sklep tabaczny

na wygodnych warunkach, w dobrym punkcie, jest do odstąpienia. Wiadomość, Smolna Nr 8, mieszkania 12. —15273—2—3

Sklep Wiktuałów

w korzystnym miejscu, jest do sprzedania z powodu słabości. Świętokrzyzka Nr 13, wiadomość na miejscu. —15085—3—3

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do sprzedania

Handel Wiktuałów,

egzystujący od lat 24. Ulica Mostowa Nr 4 nowy.
—14837—3—3

Zaginął Kwit kasy Lombardu

m. Warszawy, Nr 46771, na summę rs. 16.— Łaskawy znalazca zechce takowy złożyć w Redakcji Kurjera Warszawskiego.
—14926—2—3

Ostrzeżenie!

We wsi Przystań, skradzione zostały Listy Zastawne, nowe, następujących numerów:

Nra: 10823	rs.	1,000;
23666	„	1,000;
32692	„	500;
35197	„	500;
41240	„	500;
42601	„	500.

Zwraca się uwagę pp. Bankierów i Wekslarzy na powyższe numera. —15381—2—3

Nagrody rs. 5.

W dniu 21 b. m. przechodząc z kassy Teatru Rozmaitości, Senatorską i częścią Podwala, zgubione zostało **pół kolczyka** obsadzonego 16-tu brylancikami w oprawie srebrnej. Łaskawy znalazca zechce zwrócić do Składu Bielizny W-go Zdanowskiego na ulicę Podwal Nr 7. Nadmieniam, że zastrzeżenia porobione. 2—3 — 15417 —

PIESEK,

Czarna Suczka, mała, z rasy prostych piesków, 3 kwartalna, wybiegła z domu dnia 17 Sierpnia to jest w sobotę po obiedzie między godziną 4-tą a 6-tą i zginęła, wabi się Lola; łaskawy znalazca raczy odprowadzić na ulicę róg Chmielnej i Twardej pod Nr 57 do sklepiku zkąd zginęła, w blizkości fabryki drucianej, za nagrodą Rs 3 i więcej.
2—2—15160—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 473 c (nowy 5)
Дозволено Цензурою